Nr. 137. Sobota 25 Maja 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 maja.

Książę Nikita się nudzi, a wojewodowie jego tęsknią do nowych wawrzynów wojennych. Przerwa pokojowa za długo trwa czarnogórskim junakom, dla których wyprawy krwawe stały się rzemiosłem równie wesołem jak zyskownem. Tęsknota zbiera do rossyjskiego złota, do tłustych baranów albańskich, do odciętych głów i nosów tureckich żołnierzy, tych pięknych trofeów czarnogórskiego miecza, co walczy „w imię wiary i cywilizacyi"... Książę Nikita się nudzi, w Cetynii smutno i głodno, a tu wiosna i czas najlepszy do wyprawy...

Wiadomości, które nadeszły wczoraj z źródła, zazwyczaj dobrze poinformowanego, rzucają zaiste smutne światło na charakter tych ludów „szlachetnych" co mają się podzielić spuścizną turecką na półwyspie bałkańskim. Książę Nikita szuka pozorów do krwawego starcia z Turcyą, zmyśla w najniezgrabniejszy sposób przyczyny do zbrojnej akcyi, i gotów jest dać hasło do wznowienia okropnych scen barbarzyńskiej walki, od których z odrazą cała Europa odwracała oczy...

Sentymentalnych marzycieli dalekiego zachodu, kwakrów angielskich, cywilizacyjnych Tartuffów i wszystkie niemieckie *blaustrumpfy* rozczaruje to może, gdy obaczą tę nową próbkę wzniosłych „homerycznych" obyczajów czarnogórskiego ludu i jego rycerskiej wiary — ale dla wszystkich, co trochę bliżej są widowni wypadków wschodnich, i trochę lepiej znają charakter tych pełnych przyszłości ludów, cyniczne zamachy Czarnogóry nie będą nowością.

Wiemy dobrze, że owa granica, która oddziela żołnierza od opryszka, walkę o najświętsze prawa wolności i wiary od zbójeckich wycieczek, jest dla junaków czarnogórskich linią idealną, niewidzialną, której tyle opiewany przez narodowych gęślarzy wzrok ich sokoli nie zawsze dojrzeć potrafi. Dla nich wojna jest prostem rzemiosłem, źródłem utrzymania, coraz zyskowniejszem od czasu, kiedy tytułem subwencyi zaczęły im płynąć żółte imperyały z tej północy, zkąd jutrzenka świta dla słowiańszczyzny. U Turka brodacza są liry złote, u beja zaprzańca barany tłuste i bydło prześliczne — dopóki tych lirów, dopóki tych baranów, serce czarnogórskie nie ostygnie z patryotycznego zapału. Wojna przestała być środkiem, zrobiła się celem — i to jaka wojna! Barbarzyńska, okrutna i łupiezka!...

Takiego to sąsiada ma Austrya u swych granic południowo-wschodnich. Przyjemny ten sąsiad, który co chwila jeźli nie istotne niebezpieczeństwa, bo na to zbyt jest drobny i nieznaczny, to zawsze przecież niepokój, zawichrzenie i przykre kłopoty wywołać może na kresach monarchii, między ludami, które uległy już zbawiennym wpływom cywilizacyi zachodniej i wyprzedziły uobyczajeniem swem o cały wiek tę niesforną, zuchwałą i wiecznie buntowniczą dzicz, która ich swymi pobratymcami nazywa.

Upojony swemi „hanczarowemi" tryumfami ludek hajducki, rozdyma się ambicyami politycznemi i zaborczemi, prze się ku morzu, rości sobie prawa do ważnych miejsc portowych, uważa Antivari i Dulcigno za zdobycz już zapewnioną. Tego potrzeba jeszcze, aby spokój żeglugi, aby interesa handlu morskiego, spokojny przemysł nadbrzeżny i morski, który dzięki troskliwej opiece monarchii rozwija się z dniem każdym i dla mieszkańców ubogiej ziemi jest głównem źródłem ekonomicznego bytu i rozwoju — potrzeba jeszcze, aby i to wszystko także stało się dostępne dla szczepu, dla którego szacunek nie już prawa międzynarodowego, ale prawa wszelkiego w ogóle i poczucie jakiego takiego ładu jest czemś niezrozumiałem i nieuchwytnem, czemś, co nie leżało nigdy w bohaterskich tradycyach junaków, hajduków i uskoków, o czem nie śpiewały nigdy dziady czarnogórskie...

Dodajmy do tego, że ten burzliwy ferment rozpiera się wśród żywiołów niepewnych, niesfornych, nie dotkniętych niemal cywilizacyą, wśród ludów, które straciły od wieków poczucie ładu społecznego, a podzielone nienawiścią rasową i religijną, poważnione mściwemi tradycyami, rodzajem odziedziczonej *vendetty*, są inkorporacyą prawdziwą owego *bellum omnium contra omnes* — a pojmiemy, jaki to piękny będzie organizm społeczny, to pandemonion krwawego, wieczystego warcholstwa, ten szlachetny i pełen przyszłości aglomerat Bośniaków, Hercegowińców, Mirydytów, Albańczyków *e tutti quanti* pod hegemonią i cywilizacyjnem berłem Czarnogóry...

Niegdyś Rzeczpospolita polska miała swój czarny szlak, którędy szły na nią klęski i łupieże hord zbójeckich i barbarzyńskich, miała „ścianę", przy której wił się wiecznie stek tatarskich zbójców, mołdawskich opryszków, hajdamaków, lipków i najrozmaitszych innych hultajów, którzy każdy t. z. *kałabyłyk*, każdy krwawy spór i bunt przeciw niedołężnym rządom baszyńskim, przenosili na terytoryum polskie. Stronę tę nazwano bardzo charakterystycznie „oknem tatarskiem". Otóż takie „okno tatarskie" usiłuje sobie przebić Czarnogóra ku Austryi.

Czyż dziwić się należy, że monarchia oprzeć się temu zamierza, że nie zezwoli nigdy, aby spełniły się zuchwałe uroszczenia Czarnogóry, choćby przemawiać miała za niemi potężna protekcya?... Austrya życzliwie patrzeć będzie na rozwój cywilizacyjny ludów bałkańskich, popierać będzie sprawę polepszenia ich bytu wszelkiemi środkami — ale tak jak dziś rzeczy stoją, nie może zezwolić, aby w pierwszej epoce swego rozwoju, w epoce chaosu, ludy te i szczepy niosły niepokój i zawichrzenie na jej kresy. Muszą być postawione granice silne i bezpieczne, musi być wzniesiony mur bez „tatarskiego okna", po za którym niech się spokojnie wykipi ten chaos szczepów o zagadkowej przyszłości...

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 19 maja.

△ Gdyby się bezwarunkową wiarę dawało powszechnemu głosowi, toby wyznać należało, że stoimy tu na wulkanie, którego wybuch lada chwila nastąpić może.... Przedwczoraj rozpowszechnione tu było ogólnie mniemanie, że Rossyanie z pod San Stefano maszerują wprost na Konstantynopol. Powodem do tej pogłoski stał się niezwykły ruch w obozie rossyjskim, który choć bez wątpienia nie miał na celu wprost Konstantynopola,

---

Złota Teklunia.

Opowiadanie z końca XVIII wieku.

VII.

Dobrowolski nie zwątpił przecież. Pokręcił się kilka tygodni w Morafie i z świeżym zapasem grosza pospieszył za kordon. Wiózł złoto, a o nie tak trudno było u nas jak dzisiaj. Niedawno wprowadzone ruble miały kurs nizki, za „sto karbowańców" płacono tylko 22 czerwonych złotych, kiedy według polskiej waluty sto rubli odpowiadało wartości 37 dukatów. Druga wyprawa Dobrowolskiego uwieńczona została sukcesem najzupełniejszym. Odnalazł zaginionego i przywiózł od niego aż trzy listy.

Brygadyer także tęsknił; potrzeba ukrywania się, bezczynność, niepewność jutra męczyła go niewymownie. „Może być los okropniejszy jak nasz? — pisze do niego Tekla. — Taż to jest nagroda cnoty? Gdyby nie nadzieja, że Bóg to odmieni, ledwieby na cnotę narzekać nie należało." Potem idą projekty, które mają doprowadzić do jedynego w życiu celu, t. j. do połączenia się z małżonkiem.

Najprzód trzeba było wyrobić „pardon". Brygadyerowa wybiera się tedy o kilkanaście mil za Kijów, do Rumiancowa, aby go prosić o protekcyę. Jeżeli to się nie uda, wówczas sprzeda majątek, część jego czwartą odda rządowi, a resztę sumy wywiezie zagranicę. Łatwo powiedzieć — ale uskutecznić bardzo trudno. Ziemia straciła wartość, wreszcie bracia jej nie wydzielili włości przypadających w posagu, a wiadomo, że „twardzi są i ciągle bałamucą."

Bądź co bądź, od chwili otrzymania pierwszych listów od męża, zaczyna się krzątać, aby się zbliżyć do niego. Korespondencyę prowadzi regularną, a pośredniczą w tem trzej przyjaciele generała, pan Czarnecki posiadający majątek nad kordonem, Waleryan Dzieduszycki i Węgliński we Lwowie. Teraz przynajmiej we dwa tygodnie nadchodziła odpowiedź, kiedy dawniej wędrowała po trzy miesiące. Już w końcu stycznia wiedziała, że mąż wyniósł się do Wenecyi — niechże wypoczywa po bojach i znojach, a ona za niego pracować będzie. Spieszy więc do Zasławia na kontrakty, gdzie miał być i Sołtykow, a to najpotrzebniejszy teraz człowiek, tem bardziej, że miał jakąś „partykularną urazę" do generała. Po długich prośbach, wzruszony łzami biednej kobiety, poradził jej Sołtykow, aby jechała do Petersburga, i kołatała do tronu, a pewnie przebaczenie dla męża uzyska. Z mocnem postanowieniem usłuchania dobrej rady, wraca Teklunia do Morafy i po drodze wstępuje do stryja, ale ten na wędrówkę do stolicy rossyjskiej nie pozwala, bo zamiast pomódz, zaszkodzić może tułaczowi. „Teraz, mówi jej, na początku, gdy wszystko najsurowiej biorą dla przykładu, aby nadal nikt się na nic podobnego nie odważył, mogliby odmówić..." Więc co tu robić?... „Żałowałbyś mnie, pisze do brygadyera, gdybyś sobie mógł wystawić mój stan nieszczęśliwy; tysiące projektów — jeden drugi zbijających, a ja pośród tego niewiedząca, której chwycić się strony."

Na dobitkę nieszczęścia rzucił biednej kobiecie ktoś z łaskawych sąsiadów nowinę, że p. Łażniński wstępuje do wojska francuskiego, do oddziału z Polaków złożonego, z którego później powstały legiony. Wieść ta niewymownie przestraszyła Teklunię, odtąd ciągle jak zmora spędza sen z jej powiek, zatruwa każdą chwilę. „Widzisz, woła do męża, skutki najpoczciwszych twych zamysłów, oto sam w nagrodę, wygnany jesteś z kraju, w którym zostaje nieszczęśliwa twoja żona, prześladowana i źle widziana od wszystkich. Ledwie kilka osób poczciwych co się nad nią lituje i umie twój postępek ocenić".... Utrzymuje w końcu, że niczego spodziewać się nie można, a jako dowód przytacza powrót ks. Eustachego Sanguszki. „I on, mówi, równie determinowany i odważny, gdyby widział jakieś dobre widoki dla siebie lub ojczyzny, wolałby iść za niemi, niżeli tu się płaszczyć"....

Brygadyer istotnie myślał o dalszej walce, o czynnej pracy w komitecie skleconym na prędce w Wenecyi. Jeśli wierzyć można Ogińskiemu, wszedł nawet w skład jego, co potwierdza raport szpiega rosyjskiego, uwijającego się po pięknej ziemi włoskiej.... Brygadyer Teklunię zapewnił, że nie Francuzom służyć będzie ale krajowi. Sprzeciwiła się temu jeszcze natarczywiej, niż przedtem. „Zaklimam cię na Boga, nie chwytaj się żadnych projektów.... Łatwo teraz przekonać się możesz, jak ta miłość ojczyzny jest tylko próżnym entuzyazmem; w ojczyźnie kochasz nie pustą ziemię, ale twych współbraci w niej żyjących.... Przyznajże, czy jest ich część, którzy by byli warci, ażeby za nich ryzykować majątek, życie.... Teraźniejsza rewolucya nie jest że istotnym dowodem, że ledwie garstka cnotliwych — reszta zaś zdrajcy".... Dyalektyka wywołana rozpaczą, rozczarowaniem, sąsiedztwem Targowiczan — a ich tylko wkoło siebie widziała.

Brygadyer pomimo to nie ustępował... Żona nie przestała błagać i zaklinać, roztaczając obraz spokojnego rodzinnego życia przed okiem roztęsknionego wygnańca. „U nóg twoich czołgać się będę, wprzód mnie nie mi stłoczysz, nim mię będziesz mógł porzucić... Azaż ci się sprzykrzy być tułaczem i zechcesz odpocząć w domku, który najprzyjemniejszym ci zrobić, będzie staraniem twojej Teklusi.... Wtenczas ona dopiero szczęśliwą być zacznie, gdy ty spokojności zapragniesz"...

Brygadyer istotnie usunął się z areny politycznej, może pod naciskiem tych próśb gorących, a może zniechęcony zarozumiałością kolegów. W dyplomacyę bawić się nie chciał — ale z szablą to inna rzecz! Z kolei przyszła długa choroba, niepozwalająca dźwignąć tej szabli, potem zaszły inne okoliczności... dość, że karyerę wojskową zamknął na 1794 roku.

Uspokojona brygadyerowa, znowu się czynnie zabrała do pracy. Najprędzej zobaczyć się z mężem — to było zadaniem chwili. Jak tego dokazać? Jechać do Petersburga nie pozwalał stryj, nie pozwalała i „mama", tem bardziej, że o uczestnikach ostatniej rewolucyi, wziętych za kratę, najrozmaitsze krążyły wieści, to że z „uwięzionych Polaków i naczelnika tryumfy robią", to znowu „że naczelnika knutowano i męczono", wreszcie, że „naczelnik uciekł do Tureczyzny", zkąd gniew wielki imperatorowej.... Były to bajki, ale straszne zawsze bajki. Godziłoż się narażać ukochanego człowieka na takie niebezpieczeństwo? Już lepiej do niego się udać i pokryjomu, bez paszportu, za granicę się wymknąć. Brygadyerowa liczyła na względy Izajasławskiego gubernatora, Szeremetjewa, który pewnie przez szpary patrzeć będzie na odwagę kochającej kobiety. — „Jestem w łaskach u jego żony, pisała do męża, bardzo mnie mile wspomina, kiedym była u nich po twojem wyjściu, widząc mnie zmartwioną, płakała nademną, twierdząc, że pierwszą Polkę *(sic)* widzi przywiązaną do męża".

to go jednak uważać należy za przygotowania do jakiegoś marszu, i to prawdopodobnie nie wstecznego ku Czatałdży i Adryanopolowi. Przeciwnie bowiem wątpliwości nie ulega żadnej, bo i dzienniki tutejsze to potwierdzają, że 25.000 nowego wojska z Czatałdży i dalszych okolic zbliżyło się ku stolicy. Cztery bateryę gwardyjskie z 32 działami zajęły pozycyę w Kupa-Czyfliku, o 7 kilometrów powyżej San-Stefano, mniej więcej prostopadle do dzielnicy Ejubu, a o dwa kilometry od pierwszych linij tureckich. Zeszłej środy pułk kawaleryi, który stacyonował w Kalikrati, opuścił tę miejscowość i jest w marszu ku stolicy. Wielkie massy prowiantu, który od pewnego czasu wywożono do Czatałdży, rozdane teraz zostały pomiędzy różne oddziały. na nowych porozstawiane pozycyach. Oficerowie rossyjscy, którzy za urlopami znajdowali się w Konstantynopolu, odebrali rozkaz niezwłocznego do swych komend powrotu. Generał Totleben okazuje się wogóle daleko surowszym w udzielaniu urlopów. Urlopowanym zaś oficerom nie wolno było ostatniemi czasy przybywać do miasta w mundurach i przy broni, z wyjątkiem jedynie służbowych, którzy do ambasady przywożą depesze, lub udają się do niej po nie. Prócz tego wydany rozkaz dzienny wzywa oficerów, którzy tu żony swoje z wyższego upoważnienia posprowadzali, ażeby je bez zwłoki odesłali napowrót do Rossyi.

Wszystkie te rozporządzenia upoważniają do wniosku, że zbliża się chwila stanowczej jakiejś akcyi. Nie błahą również dla wielu pobudką do podobnego przypuszczenia jest jeszcze i ta okoliczność, że gen. Skobelew, syn, przeniósł się ze San Stefano do obozu.

Do powiększenia emocyi w stolicy przyczyniła się nadto jeszcze wiadomość, że przez ostatnie dwa dni wszyscy oficerowie tureccy skonsygnowani byli w koszarach i obozach Daud baszy. Czy dziś zakaz ten wydalania się z nich cofnięty, nie wiadomo mi jeszcze.

Mówiono tu powszechnie o *ultimatum*, przywiezionem przez ks. Łabanowa, co do ewakuacyi Szumli, Warny i Batumu. Ks. Łabanow miał z szczególniejszym naciskiem żądać od Porty przytłumienia powstania Lazów w okolicy Batumu. W przeciwnym razie Rossya sama rozpocznie przeciw nim kampanię i użyje najsurowszych środków repressyjnych.

O Szumli i Warnie pisze *Bassiret*, że komendant rossyjski w Bazardżyku odebrał rozkaz wysłania wojska, znajdującego się w tej miejscowości, do Warny. Innych trzydzieści batalionów koncentrują Rossyanie pod Szumlą, a dowódzca ich zażądać ma ewakuacyi tak tej fortecy, jak i Warny. W razie niepoddania się temu wezwaniu tureckich komendantów. wojsko rossyjskie ma rozkaz zajęcia ich przemocą i szturmem.

Donosi nadto *Stamboul*, że Rossyanie fortyfikują pozycye Bazardżyka i koncentrują tam znaczniejsze siły, jak również koncentrują się w Rodosto. Prócz tego doniósł on pierwszy, a tutejsze dzienniki tureckie wiadomość tę powtórzyły, że dwa pancerniki angielskie wpłynęły na morze Czarne (?) O flocie angielskiej w porcie Ismitskim piszą te same dzienniki, że z powodu upałów postanowił admirał Hornby opuścić port ten zamknięty, a przenieść się do więcej otwartego, n. p. około wysp książęcych. Prócz tego spodziewaną jest wkrótce w porcie Besika druga eskadra angielska, która pod admirałem lordem John Hay znajduje się obecnie w Port-Said.

To zwiększenie się sił dwóch antagonistów, a zwłaszcza, to ich zbliżanie się wzajemne ku stolicy, nic dziwnego, że w jej mieszkańcach nie budzi zbyt pokojowej otuchy, i że przygotowanymi im być radzi na bliską katastrofę, która tem więcej niepokoi umysły, im mniej przewidzieć można, jaki przybierze charakter i jakie rozmiary.

Do podobnego zaniepokojenia przyczyniają się nadto jeszcze głuche agitacye między ludem tureckim i takie n. p. zdarzenia, jak następujące. Zeszłej środy przytrzymała tutejsza policya około godziny 7 pod wieczór na głównej ulicy Galaty wóz, który jej był sygnalizowanym przez policyę z Makrykioj, jednego z tak zwanych przedmieść Konstantynopola a położonego w pobliżu San Stefano. Wóz ten przyaresztowano w chwili, kiedy zaczęto z niego wyładowywać jakieś paki do pewnego hotelu. W pakach tych znaleziono trzydzieści przeszło sztuk broni palnej i pewną liczbę siecznej. Wszystko to miało się znajdować pod opieką jakiegoś podrzędnego oficera rossyjskiego, którego aresztowano tak samo, jak i gospodarza hotelu. Do tej chwili nic nie wiadomo o pochodzeniu, ani o przeznaczeniu tej broni.

Paryż, 22 maja.

(*B*) Jeżeli dalsze sprawdzanie wyborów, nie będzie się zbyt przeciągało, to Izba będzie mogła rozejść się w pierwszych dniach czerwca. Jedynym ważnym projektem, pozostałym na terazdo wotowania, jest kwestya stałych podatków i dochodów, o których oddzielne zatwierdzenie rząd domaga się dla tego. żeby rady departamentowe mogły zająć się stanowczo ich rozkładem na posiedzeniach w miesiącu sierpniu. Komissya budżetowa oświadczyła się już zgodnie z wnioskiem rządu, z tej strony zatem nie będzie już żadnej trudności.

Wspomniona komissya objawiła już także swoje uwagi i wnioski w przedmiocie projektu ustawy o angażowaniu na nowo do służby czynnej podoficerów, którzy przepisane prawem lata odsłużyli i uznała potrzebę zapewnienia corocznych korzyści tym ludziom, których pozostawanie nadal w szeregach niezmiernie jest ważnem dla armii. Za pierwszem zaangażowaniem się na nowo, każdy podoficer dostanie premium 600 fr. i kapitał 2.400 fr. ulokowany w kasie wojskowej i przynoszący 100 fr. procentu: za drugiem wejściem nanowo do służby, premia wynosić będzie 500 fr. a oprócz żołdu, liczyć im się będzie pensya wysłużona i do śmierci 365 fr. rocznie.

W skutku wydanego przez mera Marsylii zakazu odbywania procesyi kościelnych na ulicach miasta, biskup dyecezyi marsylskiej przyjechał do Paryża w celu przedstawienia tej sprawy rządowi. Ministrowie spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego, pp. Marcére i Bardoux oświadczyli biskupowi, że mer ma zupełne prawo wydawania rozporządzeń, które uważa za potrzebne dla utrzymania porządku i spokojności publicznej w swojem mieście.

Dziennik urzędowy ogłosił list ministra spraw wewnętrznych do prefekta policyi, wzywający go, aby urzędownie unieważnił decyzyę powziętą przez radę municypalną paryską w przedmiocie obchodu Wolterowskiego.

Dodać tu należy, że Wolterowski jubileusz zaprojektowany i uradzony przez municypalność paryską, nie znalazł nawet dość ogólnego poparcia u stronnictwa republikańskiego. *La Republique Française*, organ p. Gambetty, bardzo wyraźnie oświadczył, że nie znajduje pod żadnym względem usprawiedliwienia takiego rodzaju apoteozy dla Woltera.

Zdaje się że cała ta sprawa skończy się na krasomowczej uroczystości urządzonej w jednej z wielkich sal w Paryżu, na której zabierze głos Wiktor Hugo. Około niego zgromadzą się republikańskie gwiazdy polityki, literatury, nauk i sztuk. Dochód z tego odczytu (bo Wiktor Hugo nie ma zwyczaju mówić bez papieru w ręku) ma być przeznaczony dla ubogich miasta Paryża. Ale fabrykanci uroczystych obchodów nie próżnują, i oto znowu na Radzie miejskiej przedłożony został projekt świetnego obchodu rocznicy zdobycia Bastylii (14 lipca). Według tego projektu uroczystość miałaby się składać z inauguracyi posągu Rzeczypospolitej na jednym z głównych placów, przyczem cała Rada municypalna byłaby w urzędowej formie obecną, z illuminacyi gmachów rządowych i miejskich, statków na Sekwanie, siedemnastu orkiestr grających rewolucyjne hymny w rozmaitych punktach miasta, na koniec z przyjmowania w pałacu Trocadero, przez municypalność paryzką delegowanych municypalności prowincyonalnych i zagranicznych. Na to wszystko wyznaczyć miano kredyt 300.0000 fr. Projekt ten został jednozgodnie przyjęty w radzie municypalnej, ale rząd jeszcze bardziej nie mógł zezwolić na tę uroczystość nacechowaną zanadto wyraźnie charakterem pamiętnej konwencyi, szczególnie w chwili, kiedy cała Europa reprezentowaną jest w Paryżu nie na to bez wątpienia, żeby jej przypominano krwawe sceny 1789 r.

P. Laroche Joubert wniósł w Izbie deputowanych projekt ustawy następującej treści. Art. 1. Każdy Francuz, który po dniu 31 grudnia 1877 r. doszedł do dwudziestu sześciu lat życia i aż do ukończenia czterdziestu lat, pozbawiony będzie praw wyborczych dopóki nie wejdzie w małżeńskie związki. Art. 2. Wyłączonymi są z pod tego przepisu duchowni katoliccy i ci z pomiędzy cywilnych, którzy są dotknięci jaką ułomnością fizyczną lub słabością usprawiedliwiającą zamiar pozostania w bezżennym stanie.

Rada państwa.

+ **Wiedeń**, 23go maja. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*). Zdaje się, że pięcioletni już czas trwania obecnej sesyi Rady państwa, już tylko na dni liczyć się będzie. Jeśli nie brakło dotychczas różnych po temu wskazówek, dziś dano to poznać ze źródła kompetentnego. Uchwała Izby poselskiej co do projektu ustawy karnej, aby w razie niezałatwienia go w tej sesyi można zająć się nim w sesyi przyszłej bez ponownego wnoszenia go od rządu i bez ponownych wstępnych narad komisyjnych, była jedną z tych wskazówek; projekty wniesione świeżo od rządu w sprawie zmian w dodatku do ordynacyi wyborczej także są uważane w kołach poselskich za odnoszące się do przyszłych już wyborów; wniosek p. Plenera o odroczenie rozpraw dalszych nad reformą podatkową, który, jak wiadomo, upadł wskutek przemówienia p. Krzeczunowicza, także miał na celu przyspieszenie końca sesyi niniejszej; a dziś sam prezes Izby w przemówieniu o programie prac parlamentarnych wyraźnie wspomniał o zamknięciu sesyi przed Zielonemi Swiątkami, lubo nie mówił o tem i nie mógł mówić jako o rzeczy stanowczo zdecydowanej. O fizyognomii przyszłej Izby nieco zawcześnie byłoby dziś mówić; jedno tylko niech będzie nam wolno z góry zapowiedzieć, t. j. że wedle wszelkich, jakie w kilku tygodniach ostatnich nas doszły, objawów z obozu deklarantów czeskich, razem z końcem bieżącej sesyi Rady państwa skończy się też bierna opozycya czeska. Co pod tym względem czytamy w *Czasie* (nr. 114), który wyjmując z praskiej korespondencyi *Kuryera Pozn.* wiadomość o memoryale przedłożonym Najj. Panu przez dr. Riegera, dodaje od siebie, iż nie znalazł nigdzie potwierdzenia tej wiadomości, a jednak wysnuwa ztąd wnioski o skłonności Czechów do ugody, — jest raczej tylko potwierdzeniem tego, co już dnia 17 lutego r. b. (nr. 47 *Gazety Lwowskiej*) telegrafowałem wam z Pragi podczas krótkiego tamże pobytu mojego. W telegramie tym doniosłem wam o memoryale Riegera, równającym się kapitulacyi.

Prawdziwą niespodzianką, wywołującą niemałe a powszechne wrażenie, było na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej złożenie mandatu dolegacyjnego przez p. Smarzewskiego. Niespodzianka ta przykro dotknęła koło polskie, raz dla tego, że grono Polaków w delegacyach wspólnych traci w p. Smarzewskim siłę znamienitą, a potem, że złożenie mandatu przez p. Smarzewskiego jako delegata było dla koła polskiego — właśnie niespodzianką. Dopytywań ze strony innych frakcyj o pobudki takiego postanowienia jednego ze znamienitszych posłów naszych było bardzo dużo, i nie wiem, dla czego z tej okoliczności przypominano sobie słynny list br. Kellersperga, donoszący br. Eichhofowi o wystąpieniu z klubu lewego centrum z powodu niegodzenia się na ugodę z Węgrami.

Posiedzenie dzisiejsze zresztą całe było poświęcone dalszemu ciągowi obrad nad ustawą o zmianach w podatkach budynkowych. Załatwiono dwa paragrafy, z których jeden w zmienionej przez Izbę formie wypadł zupełnie w duchu uchwały koła polskiego, które postanowiło było bronić obniżenia o 10 % stopy podatkowej co do podatku domowo-klasowego analogicznie z uchwalonemi już przez Izbę takiemiż obniżeniami co do podatku gruntowego i tak pierwotnego, jak i rozszerzonego podatku domowo-czynszowego. Obniżenie w pierwotnym podatku domowo-czynszowym wychodzi na korzyść miast większych, w rozszerzonym podatku domowo-czynszowym na korzyść miast średnich; więc też mniemało koło polskie słusznej tylko bronić sprawy. domagając się obniżenia w podatku domowo-klasowym na korzyść gmin wiejskich i miasteczek. Wobec znanego jednak usposobienia Izby dla wniosków polskich chętnie skorzystało koło polskie z gotowości p. Prombera do stawienia wniosku w duchu powyżej wyłuszczonym; jakoż wniosek ten przeszedł 127 głosami przeciw 112 głosom.

Zagaił posiedzenie prezes Reichbauer o godz. 11 min. 20.

P. Smarzewski w piśmie do prezesa Izby zawiadamia, że składa mandat do delegacyi wspólnych.

Z Izby wyższej nadeszło zawiadomienie o zapadłych w niej uchwałach.

Wydział powiatowy w Brzesku petycyonuje o nieuchwalenie projektu rządowego w sprawie zmian w regulacyi podatku grun-

---

Ale jenerał założył *veto*. „Przyjeżdżaj, pisał, jak można najprędzej, nie inaczej wszakże, tylko za legalnem pozwoleniem władz miejscowych“. Łatwo to powiedzieć, kiedy nikomu bez wyjątku nie dawano pozwolenia, chyba za wyraźnym rozkazem carowej!... Jaką drogę ciernistą prób i upokorzeń przejść należało, aby się prośba do stopni tronu przedarła — tego nawet wyobrazić sobie dzisiaj nie potrafimy. Północna monarchini jak żelaznym obręczem oddzieliła granicę, Rzeczpospolitę rozdarto, i odciętym kazano zapomnieć o tych, którzy pozostali po za linią demarkacyjną.

Brygadyerowa nie zrażała się niczem. W końcu lutego zaczęła kołatać, a w początkach października już miała żądane pozwolenie. Całych siedm miesięcy życia ubiegło na tej syzyfowej pracy, wszystkie poruszyła sprężyny! Podczaszyna litewska, wstawiając się za nią pisała do Rumiancowa i Tutolminowej, Dziekoński ojciec słał supliki do Repnina, Sołtyków do brata i żony mieszkających w Petersburgu, ks. wojewoda wołyński Sanguszko do Zubowa, Teklunia umizgała się do Szeremetiowej, kaptowała Bergmana „różnemi sposobami“ t. j. po prostu pieniądzmi — zewsząd leciały nad Newę świadectwa, że p. Łaźnińska dotnieta „konsumcyą“, że na zimę radzą jej lekarze jechać do Pizy, bo klimat podolski szkodliwie oddziaływa na jej płuca i t. d. i t. d. Czterech kuryerów własnym wyprawiła kosztem, wydała przeszło 2000 czerwonych złotych i nareszcie — zdobyła to, czego tak mocno pragnęła....

Ale tych długich siedm miesięcy nie na różach spędziła nasza bohaterka.... Że smutkiem przekonała się, że o przyjaciół w nieszczęściu zbyt trudno...

Koledzy jej męża wracali jeden po drugim. Najprzód, jak już wiemy, stawił się ks. Eustachy Sanguszko. — „Tego interes był inszy, pocieszała siebie Teklunia, on ekskuzuje się, że gwałtem był wzięty do rewolucyi, i nawet pisał w najlepszych czasach (t. j. w epoce najgorętszej walki) do Zubowa, że porwany i wrócić do pułku nie może, że nie przyjmuje żadnej rangi, tylko jako wolontaryusz bije się z Prusakami“.

Przezorność doprawdy zdumiewająca, dowodzi ona, że książe nie miał wiary w powodzenie powstania.... Taka to była cecha ówczesnej akcyi. W 1794 zapożyczono form u konfederacyi, z tą tylko różnicą, że kiedy dawni związkowi protestowali przeważnie wobec Rzeczypospolitej, bojownicy kościuszkowscy protestowali wobec Europy.... Wielki to manifest — bo sporej garści narodu, zapisany w olbrzymim grodzie — bo kilkaset mil przestrzeni obejmującym; a za pióro służyła szabla, za inkaust dobra krew nietylko herbowna, ale i kmieca zarazem...

Tłumaczenie ks. Eustachego miało pożądany skutek, pozwolono mu zostać przy ojcu w Sławucie i tam oczekiwać ułaskawienia.

Inni podkomendni Łaźnińskiego osiedli w Galicyi, nad samą granicą. Rozwadowski, Turski, Hurkowski, połączyli się z żonami, wzięli na spółkę niewielką wioseczkę w dzierżawę, gospodarowali spokojnie. „Ja jedna, woła z głębi serca Teklunia, tak nieszczęśliwa jestem... Twój patryotyzm, luby Ksawerku, tak cię zaślepia, że jeszcze jakieś próżne nadzieje cię łudzą i nie dają ci szczerze myśleć o sposobach połączenia się ze mną“.

Na wygnaniu z brygadyerem został jeden tylko znajomy p. Łaźnińskiej, mianowicie Aaron Kołyszko, zagorzały stronnik rewolucyi. Bałaż go się okropnie biedaczka i ciągle przestrzegała męża, żeby mu się nie dał obałamucić....

towego; Rada powiatowa w Rohatynie o uwolnienie gminnych kas pożyczkowych od podatku; kilka gmin powiatu Rohatyńskiego o wstawienie się Izby u rządu w sprawie wynagrodzenia za prestacye przy budowie drogi skarbowej z Rohatyna do Lwowa.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do szczegółowych w dalszym ciągu obrad nad ustawą o zmianach w podatkach budynkowych.

Paragraf 7my, który przepisuje sposób obliczania czystego dochodu z komornego, inny dla budynków starych, inny dla nowych, uchwalono bez zmiany po kilku uwagach p. Wittmanna o przeciążeniu budynków nowych, na które odpowiada p. Krzeczunowicz w tym duchu, że w porównaniu z opodatkowaniem budynków starych nowe budowle zawsze jeszcze mają wielką korzyść.

Paragraf 8my zawiera w dodatku taryfę stóp podatkowych dla podatku domowo-klasowego. (Projektowana taryfa podana jest w szeregu projektów podatkowych w numerach *Gazety Lwowskiej* z końca sierpnia i początku września r. z.)

P. Klaicz żąda w swym wniosku szczegółowego uwzględnienia Dalmacyi. — P. Lienbacher wykazuje niby krzywdę, dziejącą się w nowej taryfie Salcburskiemu, i wnosi, aby odesłano paragraf 8my do komisyi z poleceniem przeobrażenia w duchu szczegółowego uwzględnienia tego kraju. — P. Promber, powołując się na obniżenia uchwalone co do podatku gruntowego i tak pierwotnego, jak i rozszerzonego podatku domowo-czynszowego, wnosi, aby tu także, t. j. co do podatku domowo-klasowego, uchwalono obniżenie wszystkich w taryfie stóp podatkowych o 10%. — P. Krzeczunowicz popiera wniosek Prombera, wnosząc od siebie, aby dla jaśniejszego poglądu na zmienioną w duchu tego wniosku taryfę odesłano ją do komisyi; a gdy komisarz rządowy Chertek zwalcza wszystkie wnioski, szczególniej zaś Prombera, zabiera poraz drugi głos p. Krzeczunowicz, wywodząc, że sam rząd pierwszy wszedł na pochyłą drogę zwolnień i pociągnął Izbę za sobą, że przeto konsekwencya i wzgląd na równość w udzielanych zwolnieniach wymaga przyjęcia wniosku Prombera, nad którym żąda mowca głosowania imiennego.

W głosowaniu upadają wnioski Klaicza i Lienbachera, tudzież Krzeczunowicza co do odesłania do komisyi; utrzymuje się natomiast w imiennem głosowaniu wniosek Prombera o 10-procentowe obniżenie całej taryfy, a to 127 głosami przeciw 112 głosom. Z członków Koła polskiego byli obecni i głosowali za wnioskiem: pp. Bartoszewski, Baum, Chrzanowski, Cienciała, Czaykowski, Czerkawski, Dunajewski, Dworski, Dzwonkowski, Gniewosz, Gołąb, Gołuchowski, Grocholski, Hausner, Jasiński, Jaworski, Kabat, Kaczała, Kamiński, Konopka, Kozłowski, Krasicki, Krzeczunowicz, Łępkowski, Mendelsburg, Mieroszowski, Petrowicz, Ruczka, Rydzowski, Rylski, Skrzyński, Smarzewski, Tyszkiewicz, Ujejski, Weigel, Włodek. Nieobecni byli pp. Benc (nieobecny tylko podczas głosowania, co posłowi temu często się wydarza) Bodyński, Chełmecki (rzadko bywa na posiedzeniach, choć jest ciągle we Wiedniu), Golejewski, Haller, Horodyski, Sanguszko. P. Wolski głosował za wnioskiem.

Poczem dla łączności z paragrafem powyższym wzięto pod obrady artykuł II ustawy o zaprowadzeniu reformy podatkowej, który zawiera przepisy o przejściu miast Tryestu, Czerniowiec i Zadaru, tudzież Dalmacyi, Tyrolu i Voralbergu od podatku pobieranego na sposób dzisiejszy do podatku w myśl nowej ustawy.

W dyskusyi domagają się pp. Coronini, Ciani, Lienbacher, Teuschl, Wittmann i Kochanowski zmian w tym artykule w duchu łagodniejszym. Uchwalono odesłać artykuł ten do komisyi, celem przeobrażenia.

Tu przerwano obrady.

Prezes oświadcza, że jest zamiarem jego skończyć obrady nad reformą podatkową w tym jeszcze tygodniu, przyszły tydzień zaś poświęcić obradom nad projektami, odnoszącemi się do ugody, a potem załatwić jeszcze trzy inne projekty, między niemi nowelę do ustawy o regulacyi podatku gruntowego, wszystko to aż do Zielonych Świątek, aby posłowie w razie odroczenia sesyi nie potrzebowali już zjeżdżać się na posiedzenia w lecie. Prezes mniema, że przy niejakiej ekonomii parlamentarnej i codziennych posiedzeniach powinno to się powieść.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 5. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Hr. Szuwałów i partya militarna.)

Rzadko kiedy oczekiwano z większem naprężeniem wyniku jakiejś dyplomatycznej missyi, jak właśnie teraz rezultatu podróży hr. Szuwałowa. Hr. Szuwałów, który już powrócił do Londynu, milczał jak zaklęty a i angielscy dyplomaci mimo wszelkich usiłowań, nie dali się wyciągnąć na słówko, któreby w obecnej krytycznej chwili rzuciło jakieś światło na sytuacyę. Tyle tylko jest pewnem, że hr. Szuwałów musiał stoczyć w Petersburgu ciężką walkę przeciw rossyjskiej partyi militarnej, a o szczegółach tej walki otrzymała *Neue freie Presse* z Petersburga bardzo ciekawą korespondencyę, która, jeśli opiera się na prawdziwych faktach, może posłużyć do ocenienia kontrpropozycyj zawiezionych przez hr. Szuwałowa do Petersburga. Korespondent pisze pod dniem 19 maja: „Pobyt Szuwałowa w Petersburgu zaostrzył w nadzwyczajny sposób walkę pomiędzy partyą dyplomatów, którzy się ugrupowali około Gorczakowa i w zamiłowaniu pokoju cara Aleksandra znajdują swe oparcie, a partyą militarną, która w generale Ignatiewie ma swego herolda a w. ks. następcę tronu potrafiła uwikłać w swoje sidła. Niebezpieczny stan księcia Gorczakowa sprawił, że się polepszyły szanse partyi militarnej, która myśli już o tem, aby stanowisko kanclerza państwa obsadzić jedną ze swoich kreatur. Prawdopodobnie pospieszył hr. Szuwałów do Petersburga w tym celu, aby osobistym wpływem przyciągnął nieco herostratowskich cugli Ignatiewowi i jego towarzyszom. W tej chwili nie można jeszcze powiedzieć, kto zostanie zwycięzcą. Aparat ks. Gorczakowa, panowie Giers, Jomini i Hamburger i dwa publicystyczne organa kancelaryi *Agence Génerale Russe* pana Poggenpohla i *Journal de St. Petersbourg* p. Horna, ofiarowali hrabiemu Szuwałowowi swe usługi i uznali go już niejako za przyszłego następcę dogorywającego Gorczakowa. Dwa wspomniane organa rozpoczęły też energiczną walkę przeciw planom partyi militarnej i zapowiedziały program pokojowy, którego autorem ma być hr. Szuwałow. Ale nie wiadomo jeszcze o ile te dzienniki, które stały się dziś tłómaczami zapatrywań Szuwałowa, ostatecznie wezmą górę. W. książę następca tronu i osoby, które wpływ na nim wywierają, stanowią w każdym razie czynnik, z którym się trzeba liczyć. Zagranica, którą dochodzą w drodze telegraficznej pokojowe artykuły *Agence Russe* i *Journal de St. Petersbourg*, dobrze zrobi, jeśli je będzie przyjmowała z wielką ostrożnością. Tutaj pytają się powszechnie, w czyjem imieniu i na czyją odpowiedzialność odzywają się dziś te organa księcia Gorczakowa, skoro ich pan leży chory i absolutnie nie jest zdolny do żadnej pracy? Zgadują tu wprawdzie, że dzienniki te zasięgają inspiracyj od hr. Szuwałowa, ale pytają się, czy to już pewną jest rzeczą, że hr. Szuwałow będzie tryumfował nad uporem w. księcia następcy tronu i zostanie kanclerzem państwa. Wiecie już zapewne o figlu, jaki Szuwałow'owi spłatali jego przeciwnicy. W chwili, gdy rozpoczął usiłowania celem przyprowadzenia do skutku porozumienia z Anglią, ukazała się w *Prawitelstwiennym Wiestniku* ognista odezwa do zbierania składek na flotę korsarską; gwałtowny ton tej odezwy był bardzo charakterystyczną illustracyą missyi Szuwałowa. Odezwa ta była bez podpisu, zupełnie w formie komunikatu rządowego a w końcu można było wyczytać: „Datki przyjmują się w Petersburgu w Aniczkowskim pałacu u Jego Ces. Wysokości w. księcia następcy tronu a osoby, które przyniosą osobiście datki, będą przyjmowane od 11 do godziny 3. Osoby, które prześlą datki pocztą, zechcą adresować: „Do Jego ces. Wysokości w. księcia następcy tronu.“ *Journal de St. Petersbourg* nie powtórzył tej odezwy a Poggenpohl w telegramie wysłanym do *Temps* oświadczył, że to niepowtórzenie umieszczonego w *Gońcu urzędowym „article-réclame“* ma szczególne znaczenie. Ale potrzeba jeszcze innych dowodów klęski klienteli w. księcia następcy tronu niż te, które nam są w stanie dać organa chorego kanclerza, usiłujące bronić dziedzictwa swego szefa przed uśmiechającym się do niego generałem Ignatiewem. W obecnej chwili panuje tu chaos; społeczeństwo, bióra a nawet dwór zarysowały się głęboko, car i carewicz są z sobą w tajemnej niezgodzie. Kto wie, co z tego wyniknie.“

(Sytuacya militarna pod Stambułem).

Najnowsze rozstawienie armii rossyjskiej pod Stambułem, mimo najrozmaitszych zapewnień uspokajających, daje bardzo wiele do myślenia. Sytuacya pod Stambułem uważana jest powszechnie za groźną, a generałowie tak tureccy jak i rossyjscy przemawiają w tonie, który każe domyślać się, że wkrótce przyjdzie do krwawego starcia. Ale bez względu na te wszystkie zapewnienia, poglądy i rozumowania, przyznać trzeba, że sytuacya militarna pod Stambułem jest nieco więcej skomplikowaną niż w chwili podpisania traktatu pokojowego w San Stefano, z drugiej zaś strony tureckie środki obronne stały się czynnikiem, z którym liczyć się należy. Przypatrzmy się bliżej tym środkom obronnym. W skutek osobliwszej topografii okolicy Stambułu linie obronne tureckie dzielą się na dwie części. Pierwsza z tych linij jest nieco naprzód wysuniętą, jest o wiele krótszą i zakrywa stolicę od zachodu: z jednej strony opiera się o morze Marmara a z drugiej strony o kotlinę „słodkich wód“. Druga linia obronna na wschodzie Stambułu, jest identyczną z europejskiemi brzegami Bosforu i opiera się na południu o Perę a na północy o wybrzeże Czarnego morza. Pierwsza linia obronna jest tylko dwie mile, druga zaś przeszło pięć mil długą. Przy lepszem rozpatrzeniu się, widzimy, że zachodnia linia obronna zaczynająca się w Makrikiöi a kończąca się na północnej kończynie Złotego Rogu, tworzy łuk, który ciągnie się równolegle z Justyniańskim murem fortecznym Stambułu. W pośrodku tej zachodniej linii obronnej, stoją olbrzymie koszary obronne zwane Daud basza i Ramid-Cziftlik, pierwsze koszary leżą w zachodniej części przedmieścia Ejub z widokiem na kotlinę „słodkich wód“. Ponieważ teren między temi koszarami jest pagórkowaty i niepokryty drzewami, w skutek czego nadaje się wybornie do usypania rowów, z drugiej zaś strony Stambuł wraz z swojemi nieco uszkodzonemi murami leży na drugiem planie całej tej pozycyi, trzeba tę linię obronną uważać za silniejszą. Złoty Róg dzieli, jak wiadomo, Konstantynopol na dwie nierówne połowy; większa część (Stambuł) leży na południowej stronie, mniejsza zaś (Pera i inne przedmieścia) na północnej stronie Złotego Rogu. Tam gdzie Złoty Róg ma swą podstawę, strumyk Khiaghat - Chaneh, zasilony wodami strumyka Ali - Bej, wpada kilku ramionami do morza. Dość szeroka, wysokiemi brzegami otoczona kotlina pierwszego strumyka nosi znaną nazwę „słodkich wód“. Strumyk, który kotlinie tej nadaje nazwę, ma swe źródła w lasku Belgradzkim, oddalonym o trzy mile na północ Stambułu, a bieg jego ma kierunek południowy. Widocznem jest tedy na pierwszy rzut oka że dominujące pagórki nadbrzeżne w wschodniej części kotliny nadają się znakomicie do obrony, pagórki te bowiem między „Słodkiemi wodami“ a Bosforem są niejako naturalną fortecą z wysuniętym naprzód rowem (kotlina Słodkich wód). Jest tam tylko ta jedna niedogodność, że jeżeli rów ten, czyli kotlina, zostanie zdobytą przez nieprzyjaciela, załoga stojąca na pagórkach musi bronić się do upadłego, w przeciwnym bowiem razie zostanie albo wrzuconą w morze, albo też wziętą do niewoli. Cała wyżyna między Słodkiemi Wodami a Bosforem ma rozmaitą szerokość; najwęższe miejsce wynosi 1 milę, a najszersze $1\frac{1}{2}$ mili. Naturalnym punktem oparcia na południu jest przedmieście Pera, dzielnica Stambułu, zamieszkana przez chrześcian. Do tego punktu przytyka druga linia obronna Lewant-Czyftlik, powyżej Rumeli-Hipars, malowniczego starożytnego zamku Mahometa II, a dalej w kierunku północnym przytyka linia obronna Maślak, gdzie Turcy założyli niedawno obóz ufortyfikowany. Obóz ten jest oddalony od Pery o dwie godziny jazdy, i leży w połowie drogi między Perą a Bujukdere. Już pod Maślakiem zaczyna się po tamtej stronie kotliny Słodkich wód lasek Belgradzki, który ciągnie się około trzy mile w kierunku północno - zachodnim, następnie skręca się w kierunku północnym, północno-wschodnim i wschodnim, aż w końcu, niedaleko Bujukdere, skręca się znowu w kierunku południowym i kończy się pod Maślakiem. Las ten, zajmujący prawie milę kwadratową obszaru, jest bardzo gęsty i ma wcale okazały drzewostan; z tego też powodu nadaje się wybornie do obrony, a ponieważ od zachodu leży przy drodze, prowadzącej do Bujukdere i Bosforu, przeto nic dziwnego, że Turcy zwrócili szczególniejszą uwagę na ten punkt obronny i wzmocnili go silnemi zasiekami. Wyżyna powyżej opisana, ciągnie się aż w głąb lasku Belgradzkiego, gdzie ma najwyższy szczyt, następnie zniża się łagodnie w kierunku wybrzeża Czarnego morza, gdzie leży fort Kilia. Cały front obronny od Pery aż do Kilii jest wklęsły od strony zachodniej, zachodnia zaś linia obronna między Makrikioi a Ejubem jest wypukłym łukiem od strony nieprzyjaciela. Obie linie razem mają przeszło milę długości a na tej przestrzeni mają stać cztery korpusy. Pierwszy korpus pod dowództwem Bakera baszy stoi między Makrikioi i Daud baszą; drugi i trzeci korpus pod dowództwem Mehemeta Alego stoi na dalszych pozycyach aż do Słodkich wód a czwarty korpus pod dowództwem generała dywizyi Fauda baszy strzeże północnej linii. Widzimy, że nadzwyczajna troskliwość o zasłonięcie Stambułu doprowadziła do rozdrobnienia sił, które w danym razie może stać się przyczyną wielkiej katastrofy. Nie wiadomo nam — pisze w końcu *Fremdenblatt*, z którego czerpiemy te szczegóły — ilu ludzi liczą pojedyncze korpusy tureckie, zdaje nam się jednakowoż, że nie ma więcej jak 25.000 żołnierzy. Niektórzy utrzymują, że w Skutari stoi rezerwa, która w razie potrzeby może być wysłaną na punkt zagrożony. Według tego obliczenia wypadałoby, że na północnej linii obronnej, która ciągnie się 5 mil, stoi co najwięcej 30.000 ludzi; ale i ta nieliczna armia jest jeszcze podzieloną na dwie grupy a mianowicie jeden korpus broni lasku Belgradzkiego i Bujukdere a drugi korpus stoi w obozie pod Maslak i na pozycyach sąsiednich. Na każdy wypadek słaby punkt tureckich stanowisk, mimo belgradzkiego lasku, znajduje się w północnej części linii Pera-Kilia a demonstracye militarne wykonane przez generała Totlebena przeciw tej części linii obronnej, wskazują na to, że rossyjska główna kwatera nie myśli powtarzać bezmyślnej taktyki szturmowania silnych pozycyj tureckich położonych między Makrikioi a Ejubem, lecz że uderzy na powyżej wskazany słaby punkt, gdzie sukces może z łatwością być osiągnięty.

(Bankiet prasy angielskiej).

Dnia 18 b. m. obchodziło stowarzyszenie dziennikarzy angielskich piętnastoletnią rocznicę swojego istnienia bankietem urządzonym w Willi's Rooms, na którym przewodniczył markiz Salisbury. Na uroczystości tej byli obecnie cesarzewicz francuski, hrabia Beust, Midhat basza, kardynał Manning, Hobart basza, generał lord Napier of Magdala, inni dostojnicy militarni, prałaci, wielu parów i członków Izby gmin, Archibald Forbes i inne znakomite osobistości. Pierwszy toast wzniesiono na cześć królowej, toast ten został przyjęty z wielkim entuzyazmem, tak samo następny, wzniesiony na cześć księcia Walii i innych członków królewskiej familii. Archibald Forbes, znany sprawozdawca *Daily News*, zrobił przy trzecim toaście „armia i flota“ bardzo zręczną aluzyę do obecnych stosunków wojennych. Lord E. Fitzmaurice pił za zdrowie obecnych dyplomatów. Odpowiedział mu austryacki ambasador hrabia Beust w dłuższej mowie bogatej w piękne zwroty. Mowca porównał w sposób bardzo dowcipny prasę z dyplomacyą, powiedział prasie angielskiej piękny komplement, że jakkolwiek jest najstarszą siostrzycą wszystkich pras europejskich, mimo to zachowała swoją piękność i wyższość. Podniósł także, że lord Salisbury, obecny szef dyplomacyi brytyjskiej, zdobył sobie ostrogi na polu literatury. Powiedziano o dyplomacie jak o policyście, że często robi wiele hałasu o nic, rzadko lub nigdy nie jest na miejscu, kiedy go potrzeba. To być może, ale z drugiej strony dobre czyny dyplomacyi jak i policyi spełniają się po największej części po cichu i nie wychodzą na jaw, chyba przez rezultaty, które często niesłusznie nie są przypisywane ich bezpośredniemu wpływowi. Miejmy nadzieję, zakończył mowca, że w tym krytycznym czasie dyplomatyczny policysta w odpowiedniej chwili znajdzie się na swem miejscu i że w rzeczy samej okaże się stróżem pokoju. (Oklaski).

Na toast wzniesiony przez lorda Haughton na zdrowie obecnych gości odpowiedział cesarzewicz francuski mową, która została dobrze przyjętą. Syn Napoleona III unosił się w pochwałach nad wolnością prasy. „Był czas, mówił, gdy losy narodów rozstrzygały się na tajnej naradzie dwóch lub trzech mężów. Dziś siłą, która stwarza i usuwa rządy, decyduje o pokoju lub wojnie, jest opinia publiczna. Ten najwyższy trybunał, przed którym musi się stawić i zdać sprawę każdy dyplomata, byłby tylko ślepym trybunałem, gdyby nim nie kierowała oświecona prasa“. Na cześć prasy zagranicznej wzniesiono również toast, na który odpowiedział podróżnik afrykański Stanley. Po toaście na cześć obydwóch Izb parlamentu wzniósł profesor Merloy w najpochlebniejszych słowach toast na zdrowie przewodniczącego. Toast ten został przyjęty z zapałem.

Markiz Salisbury powitany żywemi okrzykami odpowiedział mową, z której wyjmujemy ustęp następujący: „Był czas, kiedy i ja znałem troski, prace i nagrody prasy dziennikarskiej, śledziłem zawsze jej losy i byłem świadkiem jej wzrostu a może przy świetle doświadczenia lat młodości zanadto ceniłem jej pochwałę lub naganę. Dowiedliśmy wam, że w tych wszystkich gwałtownych walkach partyjnych, które zdają się rozdwajać narod, zgoła nie zakłócamy istotnej harmonii narodowego i patryotycznego usposobienia. W tem wielkiem i prawie gwałtownem przesileniu losów Europy mogę to uważać za dobrą wróżbę. Mniemam, że szczęśliwe wybrnięcie z trudności, które zdają się nas otaczać, zależeć będzie od harmonii i zgody owego patryotyzmu, który się naraża na każde niebezpieczeństwo z wyjątkiem na utratę honoru“. (Głośne oklaski).

Subskrypcye przy bankiecie przyniosły około 1200 f. sterlingów. Pauzy bankietu zapełnił koncert pod kierownictwem Juliusza Benedikt, a w koncercie tym wzięli udział panie Tommelli, Valeria, Victoria Bunzen, Percy, panowie Shakspeare i Bettini.

(Wyprawa wojsk indyjskich).

W obu izbach parlamentu angielskiego wyprawa wojsk indyjskich do Europy była 21 b. m. przedmiotem interesujących rozpraw. W Izbie wyższej były kanclerz lord Selborne, zwrócił uwagę licznie ze-

branych parów na kwestyę, czy też wojska indyjskie w czasach pokojowych mogą bez zezwolenia parlamentu być użyte poza granicami Indyj bez naruszenia konstytucyi. Jakież bezpieczeństwo istnieje dla wolności Zjednoczonego królestwa, skoro powołanie wojsk z części państwa położonych po za granicami W. Brytanii i Irlandyi jest pozostawione dyskrecyi korony. Dla poparcia swych argumentów przytacza mowca zwyczaje praktykowane w latach poprzednich i podnosi, że zamierzone obecnie użycie wojsk indyjskich w Europie nie ma w historyi precedensu. Lord kanclerz broni postępowania rządu. Krajowa armia indyjska stanowi integralną część siły zbrojnej korony; do przywilejów korony należy pomiędzy innemi także prawo użycia swych sił zbrojnych w którejkolwiek części posiadłości angielskich. Jeżeli więc kto utrzymuje, że zakres przywilejów królewskich został rozszerzony, powinien by wskazać, pod jakim względem przywileje te zostały rozszerzone. Lord Granville popiera wywody lorda Selborna. Przyznaje on wprawdzie, że w wypadkach nagłych i nieprzewidzianych rząd ma prawo działać na własną rękę i odpowiedzialność i liczyć na późniejsze poparcie parlamentu, ale żaden nagły ani nieprzewidziany wypadek nie wymagał najnowszych zarządzeń rządu; zresztą w chwili, w której rząd wydał swoje rozporządzenia, obradował parlament, można więc było przedłożyć mu do zatwierdzenia całą tę sprawę.

Po przewódzcy opozycyi zabrał głos lord Beaconsfield. W bardzo wymowny sposób bronił szef gabinetu postępowania rządu. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór technicznych powodów, które zniewoliły rząd do zachowania tajemnicy w sprawie powołania wojsk indyjskich na Maltę, odpowiada mowca opozycyi tylko tyle, że nie byłoby to rzeczą bardzo korzystną dla powszechnego dobra gdyby rząd był oznajmił parlamentowi, iż zamierza ściągnąć do Europy wojska indyjskie. Wyczerpujące *exposé* lorda kanclerza powinno odnieść skutek pożądany. Ubolewać należy — tak zakończył *premier* swoje przemówienie — że dyskusya nad tym przedmiotem toczy się właśnie w chwili, w której usta nasze są zamknięte. Ja i moi koledzy byliśmy przygotowani stanąć w obronie polityki rządu i przytoczyć cały szereg ważnych powodów, które zniewoliły nas do zrobienia takiego kroku. W całej tej sprawie ożywiało rząd uczucie, iż największym jego obowiązkiem jest zachować politykę pokojową, zabezpieczyć Europie pokój i wolność. To uczucie ożywia rząd do tej chwili. Rząd stara się jeszcze ciągle osiągnąć takie rezultaty, ale w chwili obecnej nie podobna odpowiadać na zaczepki i dyskusye tego rodzaju, jakie dziś tu przytoczono; nie podobna także stawać w obronie rządu bez przytoczenia argumentów i objaśnień, które mogłyby zaszkodzić całej sprawie. To cośmy uczynili, stało się w przekonaniu że działamy dla dobra ogółu, a chociaż zaatakowano nas, wolimy raczej milczeć, niż obroną naszą szkodzić krajowi, któremu służyć uważamy za nasz obowiązek. (Oklaski)".

W Izbie gmin oczekiwana debata w kwestyi użycia wojsk indyjskich zapełniła również wszystkie ławy. W przestrzeni przeznaczonej dla publiczności ścisk był wielki. Po załatwieniu kilku interpelacyj markiz Hartington wśród oklasków swej partyi postawił następujący wniosek: „Ustawa państwa zabrania koronie w czasach pokojowych werbować i utrzymywać wojska w którejkolwiek części posiadłości koronnych bez przyzwolenia parlamentu, z wyjątkiem tych, które w rzeczywistości służą w indyjskich posiadłościach Jej król. Mości" Dla poparcia tego wniosku posługuje się przewódca opozycyi wyłącznie konstytucyjnemi motywami, mianowicie bilem *of Rights*, podług którego krajowe wojska indyjskie nie mogą być przewiezione do „zjednoczonych królestw", niemiej „ustawą o karności armii" (*Mutiny Act*), podług której w czasach pokojowych bez przyzwolenia parlamentu rząd nie ma prawa werbować żołnierzy ponad liczbę oznaczoną przez ciała prawodawcze. Minister kolonij *sir* M. Hicks-Beach wśród entuzyastycznych oklasków partyi konserwatywnej odpowiedział na te wywody: Różnica pomiędzy rządem a opozycyą polega na tem, że ostatnia nie wierzy w rzeczywiste istnienie przesilenia; ale rząd umie je ocenić i jest zdecydowany pokazać światu, że zdoła w razie potrzeby użyć szybko i stanowczo sił zbrojnych całego państwa. Niech Izba albo uwolni rząd od ciężkich obowiązków, które spełnia od lat dwóch, albo też zasłoni go od małodusznych szykan, nieustannego fałszywego przedstawiania rzeczy i od pospolitych osobistych zaczepek tych, którzy usiłują uszczuplić potęgę kraju i pozatykać jego źródła. Minister kończy swą energiczną mowę, przerywaną często hucznemi oklaskami wniesieniem znanej już poprawki, która uważa za niepotrzebne i bezużyteczne przyjęcie wszelkiej rezolucyi zmierzającej do związania rządowi rąk wśród obecnego stanu spraw zewnętrznych. Debatę odroczono następnie do czwartku 23go b. m., w którym to dniu Izba, jak wiadomo z telegramu, większością 347 głosów przeciw 226 odrzuciła rezolucyę Hartingtona, a poprawkę Hicks Beacha jednogłośnie przyjęła.

KRONIKA

— **Na górze zamkowej,** jak już donieśliśmy, odbędzie się jutro festyn akademicki. O ile z programu i zabiegów komitetu wnosić można, festyn będzie jednym z najświetniejszych w tym roku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pradze były burmistrz tego miasta dr. Wacław Bielski, kawaler orderu Leopolda, przeżywszy lat 60: pod Brukselą były belgijski minister wojny du Pont, generał porucznik armii belgijskiej, przeżywszy lat 83.

— **Mikrofon.** Hrabia du Mowel przedstawił w tych dniach na posiedzeniu akademii nauk w Paryżu nowy przyrząd, za pomocą którego szelest idącego kieszonkowego zegarka daje się słyszeć z taką siłą jak łoskot we młynie, prawie ogłuszający, co większa tarcie się ząbków kółek, składających mechanizm zegarka tak dobrze dawało się słyszeć jak w jakiej wielkiej machinie parowej. Przyrząd ten jest dość prostem ulepszeniem zwyczajnego telefonu, który, jak wiadomo, służy do przenoszenia głosu na pewną odległość, ale z znacznem osłabieniem. Zaradził temu w zupełności wynalazca Nikrofonu, który tem jest dla ucha czem mikroskop dla oka.

— **Podrabiane banknoty** są obecnie prawdziwą plagą Niemiec. W tych dniach w Kolonii samej aresztowano 7 osób za wydawanie takich banknotów.

— **Zamach Hedla** na życie cesarza niemieckiego miał w następstwie śmierć jednego człowieka. Jak donosi *Voss. Ztg.*, urzędnik Koehler, który po zamachu ścigał Hedla i uderzeniem laską ogłuszywszy królobójcę, głównie się przyczynił do przytrzymania go, w skutek irytacyi dostał róży i w tych dniach życie zakończył.

— **Deszcz siarczysty,** jak donosi *Tir. Bote*, spadł dnia 8 b. m. w dolinie górnego Illu, w Tyrolu. Po deszczu tym cała okolica była pokryta żółtawą masą, którą posłano do analizy chemicznej.

— **Wielkie śniegi** spadły w ostatnich dniach w północnej Szkocyi, i zrządziły ogromne szkody w zasiewach i ogrodach.

— **Powódź w Styryi.** Według telegramu z Cilli rzeka Sann w Styryi gwałtownie dnia 22 b. m. wezbrała w skutek ulewnych deszczów. W samem Cilli woda zalała niżej położone części miasta, a w parku miejskim stała na kilka stóp wysoko. Niebezpieczeństwo było tem groźniejsze, że deszcz nie ustawał.

— **Samobójstwo.** W Medyolanie odebrała sobie przed kilkoma dniami życie młoda i piękna aktorka pierwszorzędna, Ema Ivon. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Zamach** na pociąg kolei żelaznej wykonali w tych dniach niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy pomiędzy stacyami Rudik a Podersam w Czechach. W nocy zatoczyli wielkie głazy na szyny i nadchodzący pociąg towarowy niechybnie byłby się wykoleił, gdyby nie czujność dozorcy, który usunął wczas przeszkodę z toru.

— **Fatalny popis.** Akrobata Gallini miał się w tych dniach popisywać sztuką chodzenia po linie, uwiązanej do dwóch słupów na placu katedralnym w Wilnie. Ledwie jednak wszedł na linę, jeden ze słupów chwiać się począł i pomimo wszelkich usiłowań biednego akrobaty, runął, a skoczek spadłszy na ziemię tak silnego doznał szwanku, że wkrótce życie zakończył. Na domiar nieszczęścia słup, padając na ziemię, zabił dwoje dzieci z pomiędzy widzów zebranych na placu.

— **Pożar teatru.** Z Kalkuty donosi telegram, że w mieście Achmednugger w Indyach angielskich, zgorzał w tych dniach teatr, przy czem około 40 ludzi zginęło w płomieniach, a wielka liczba poniosła uszkodzenia. Ogień wybuchł podczas przedstawienia i uciekające tłumy ścisnęły się we drzwiach tak, że sobie same zamknęły drogę odwrotu.

— **Przed sądem** w Oszacy, w Saksonii, niedawno stawali oskarżeni o otrucie kilkudziesięciu osób nieświeżem mięsem trzej rzeźnicy miejscowi. Z osób otrutych kilka nawet umarło. Dochodzenie wykazało, iż oskarżeni z świadomością sprzedawali mięso z chorej krowy. Sąd uznał ich winnymi i skazał na trzyletnie ciężkie więzienie.

— **Wilki.** W lasach państwa Regecz, w północnych Węgrzech, przed kilkoma dniami gajowi złapali żywcem pięć młodych wilczków.

— **Dla dania zarobku** ubogim pracownicom w Monachium, król bawarski przed kilkoma laty kazał sporządzić ogromne kotary koronkowe do ubrania łóżka w letniej swej rezydencyi na zamku Berg. Wspaniałe to łóżko w tych dniach zostało ustawione i udekorowane koronkami. O rozmiarach tych ostatnich może dać wyobrażenie okoliczność, że potrzeba było ośmiu robotnic do przeniesienia ich, a rozwieszać musiano je przy pomocy mechanicznych przyrządów.

— **Czternastoletni** bratobójca, Maurycy Brumsch w Bernie, który w przystępie rozpaczy po śmierci ojca targnął się na życie swego młodszego braciszka, został przez sąd uznany niewinnym, ponieważ lekarze orzekli, że popełnił on czyn ten w stanie niepoczytalnym.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 22 b. m. na stacyi Dernis, w Dalmacyi. Gwałtowny huragan przypędził tam z sąsiedniej stacyi Severich dziewięć wagonów w chwili, kiedy ruszać miał pociąg osobowy. Pędzące bez lokomotywy wagony spostrzeżono z daleka i naczelnik stacyi poznawszy zagrażające niebezpieczeństwo, kazał natychmiast podróżnym wysiadać, co też uczynili wszyscy z wyjątkiem jednego, który mając dziecko na ręku nie mógł pod wpływem przestrachu zdążyć na czas. Nieszczęśliwy ten, kiedy wagony owe z straszną siłą uderzyły o pociąg, wypadł z drzwiczek pod koła i został przejechany. Dziecko poniosło ciężkie uszkodzenia, lecz jest nadzieja, że będzie utrzymane przy życiu. Cały pociąg ostatecznie został zepchnięty z toru, a rozpędzone wagony biegły jeszcze spory kawał drogi po za stacyę, nim je zdołano zatrzymać.

— **Wypadek na morzu.** Niemiecka fregata pancerna *Friedrich der Grosse* dnia 20 b. m. osiadła na mieliznie przy północnym brzegu wyspy Langeland i dotąd nie mogła być ruszoną z miejsca.

— **Krzew różany,** rosnący na murze obwodowym kościoła katedralnego w Hildesheimie, o którym jest w Niemczech podanie, że przed tysiącem lat został zasadzony, tej wiosny prześlicznie się rozwinął i nawet wypuścił nową latorośl, czego od wieku nie bywało. Łagodna wiosna tak regenerująco podziałała na tego staruszka.

— **Gniazdko pod szyną.** Na dworcu w Darmstadzie para skowronków usłała sobie gniazdko pod zwrotnicą kolejową w miejscu, przez które ciągle przechodzą pociągi, i już nawet wywiodła młode. Służbie pociągowej wydano polecenie, ażeby nigdy przy tej zwrotnicy nie wypuszczała pary z lokomotywy. Na stacyi Aussig zaś, w Czechach, już od zeszłego roku para skowronków gnieździ się pod szyną kolejową, przez którą ciągle przebiegają pociągi, tak, że w ostatnim miesiącu przynajmniej 40 lokomotyw i 1000 wagonów przesunęło się nad głowami tych ptaszków, które nic wcale sobie nie robią z tego i troskliwie zajmują się pielęgnowaniem czworga swych młodych.

— **Wielki słoń** w zwierzyńcu schönbruńskim otrzymał w tych dniach czaprak w kształcie koszuli z gęstej siatki, która osłania go zupełnie aż po nogi, do których przywiązana jest wstążkami. Postąpiono tu sobie według przykładu, danego przez zarząd zwierzyńca londyńskiego, który przekonał się, że w klimacie europejskim słoń koniecznie potrzebuje osłony. Nawet w Indyach, słonie chowane przez Braminów i żyjące częstokroć dłużej niż sto lat, od najdawniejszych czasów zawsze są ubierane w podobne czapraki siatkowe, chociaż klimat tamtejszy nierównie łagodniejszy od europejskiego.

— **Najbogatsza ulica** na świecie jest tak zwana *Fifth Avenue* w Nowym Yorku, nie tyle dla wielkiej liczby wspaniałych gmachów, jak raczej z powodu zamożności swych mieszkańców. Przy ulicy tej bowiem mieszkają następujący Krezusy amerykańscy: dr. Rhinelender, mający 3 miliony dolarów rocznego dochodu, mrs. M. O. Roberts 5 milionów, Mojżesz Taylor 8 milionów, August Belmont 8 milionów, Robert i August Stuart po 5 milionów, mrs. Stevens 2 miliony, Amos R. Eno 5 milionów, Jakób i William Astor po 30 milionów, mrs. A. Stewart 50 milionów, P. Lorillard 3 miliony, James Kernochan 2, spadkobiercy Vanderbilta 75, Calvert Jones 2, James Gordon Benett 4, Fred Stevens 10 milionów, Lewis Lorillard milion, ogółem wymienieni mieszkańcy ulicy *Fifth Avenue* mają rocznego dochodu 259 milionów dolarów.

— **Produkcye z mikroskopem** powiększającym milion razy, urządza właściciel tegoż, p. Michał Tietzner, w poniedziałek i we wtorek, w godzinach po południowych, w sali ratuszowej. P. Tietzner przed kilkoma dniami dawał produkcye takie dla uczniów gimnazyum Franciszka Józefa, od którego dyrekcyi uzyskał chlubne uznanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 11 do 18 maja) utrzymał się na wysokości przeszłego tygodnia. Usposobienie w handlu mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·50 zł. do 11 zł., żyta 6 zł. do 6·75 zł., jęczmienia 5·50 zł. do 6·75 zł., owsa 5·25 zł. do 6 zł., kukurudzy 5·75 zł. do 7 zł., grochu kuchennego 6·50 zł. do 7·50 zł., grochu pastewnego 5·75 zł. do 6·50 zł., fasoli 8 zł do 9 zł., wyki 4·25 do 4·75 zł., koniczyny 34 zł. do 42 zł., anyżu płaskiego 40 zł. do 43 zł., kminku 37 zł. do 40 zł., rzepaku zimowego 15 zł. do 15·50 zł., rzepaku letniego 11 zł. do 13 zł., lnianki 10 zł. do 12 zł., nasienia lnianego 13 zł. do 14 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 30·15 zł. do 30·25 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,534.900 kilogramów i 7.390 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 7,742.200, mąki i wyrobów mącznych około 348.400, nasion olejnych około 122.300, drzewa budulcowego i opałowego około 436.700, nafty i wosku ziemnego około 17.900, spirytusu około 48·800, jaj około 408.600, węgli kamiennych około 384.300 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 2.052 sztuk wołów, 5323 sztuk nierogacizny i 15 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,333.800 kilogramów i 5.971 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,791.000 kilogramów i 973 sztuk wołów, 4.261 sztuk nierogacizny i 737 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 2,542.800 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1,230.000, mąki i wyrobów mącznych 215.000, spirytusu 69.000, produktów zwierzęcych 92.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,048.500, kamieni 16.000, węgli kamiennych 292.000 i wapna 45.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,447.523 kilogramów i 780 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 83.625, mąki i wyrobów mącznych 7.850 drzewa budulcowego i opałowego 597.610, nafty i wosku ziemnego 4.936, spirytusu 8.567, jaj 3.032, mięsa 840, soli 20.358, wapna 3.800, kamieni 90.000, szmat 16.000 i węgli kamiennych 10.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 17 sztuk wołów, 595 sztuk nierogacizny 109 sztuk cieląt i 59 sztuk owiec.

+ **Wyrób wódki i piwa.** W kwietniu r. b. wyrobiono w 259 gorzelniach galicyjskich ogółem 1,273.466 opodatkowanych stopni alkoholu a w 205 browarach wywarzono ogółem 40.266 hektolitrów piwa.

+ **Produkcya i sprzedaż soli.** W kwietniu roku bież. wynosiła w Galicyi produkcya soli 92.450 metr. centnarów, a sprzedaż zaś 70.550 metrycznych centnar. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya soli 80.123, a sprzedaż zaś 59.478 metrycznych centnarów. Z porównania okazuje się, że w kwietniu roku bieżącego była produkcya o 12.327 metr. cent. a sprzedaż zaś o 11.072 metr. centnarów większą niż w kwietniu roku zeszłego.

÷ **Wiedeń**, 23 maja. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego, średniego i ciężkiego razem 1452 sztuk czyli o 281 sztuk więcej niż przed tygodniem; dowieziono towaru bitego 192 sztuk czyli o 43 sztuk mniej. W spędzie dzisiejszym znajdowało się dużo resztek niesprzedanego we wtorek towaru. Przy nieco więcej ożywionym niż we wtorek targu łatwiej wprawdzie pozbywano się towaru, ale bez korzyści na cenach. Płacono: towar lekki 30—38, średni 36—42, ciężki 42—45 zł. za 100 kilo ż. w., towar bity 44—50 zł. Skopów spędzono dziś 1801 czyli o 2642 mniej niż przed tygodniem; towaru bitego było 35 sztuk czyli o 13 sztuk mniej. Paryskie sprawozdania korzystny wywarły wpływ na targ tutejszy, zwłaszcza przy tak nielicznym spędzie; rozkupiono wszystko, przeważnie na wywóz; w cenach jednak żadna nie zaszła zmiana. Płacono 40—56 zł. za 100 kilo ż. w. Jagniąt było 625 czyli o 753 mniej niż dziś tydzień; płacono 6—13 zł. za parę. W Paryżu dnia 20 b. m. cofnęły się w cenie woły, a to wskutek obfitego spędu; skopy natomiast zupełnie się utrzymały; płacono woły po 72—90 ctm., skopy 90 ctm. do 1.04 frk. za ½ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj tchnie wszystko pokojem. Według zgodnych doniesień z Berlina, Londynu i Petersburga, kongres jest zapewniony. Trudności, jakie zebraniu się jego dotychczas stały na przeszkodzie, miały zostać usunięte zapomocą sprytnej formułki, której autorstwo przypisują ks. Bismarckowi. Formułka ta czyni *in merito* zadość warunkom

angielskim, nie ubliżając z drugiej strony ambicyi rossyjskiej. Brzmienie jej ma być takie: „Kongres odbędzie się w celu zmiany traktatu paryskiego z r. 1856, z uwzględnieniem tego, co zaszło od wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej". O traktacie san-stefańskim nie ma więc wzmianki. Oprócz tej formalnej strony porozumienia, mówią wiele o realnych ustępstwach Rossyi. Gabinet rossyjski, a raczej car, gdyż on to wziął teraz w swe ręce ster spraw zagranicznych, miał poczynić koncessye bardzo rozległe. Uprawnienie Europy do ostatecznej decyzyi w sprawie nowego uregulowania stosunków na Wschodzie, zostało, jak słychać, w zupełności uznanem przez Rossyę. Niezawisłość Turcyi nie fikcyjna ale rzeczywista, zostanie utrzymaną. Granice Bułgaryi zostaną ścieśnione w ten sposób, że nie będą dotykać ani Czarnego ani Egejskiego morza. Granice Czarnogóry i Serbii zostaną wprawdzie rozszerzone, ale nie w tym rozmiarze, jak to oznacza traktat san-stefański. Nawet w Azyi skłonna jest Rossya do ustępstw, jeżeli utrzymanie pokoju wymagać tego będzie. Słowem byłby to tryumf Anglii na całej linii, osiągnięty nad Rossyą bez wystrzału. Byłby to pokój prawdziwie wspaniały, *magnific peace*, jak się wyrazić miał lord Beaconsfield. Ale wszystko to są dopiero pogłoski, gdyż rokowania rossyjsko-angielskie osłania zawsze jeszcze najgrubsza tajemnica. Wiadomo tylko na pewne, że hr. Szuwałow po swym powrocie do Londynu miał już przedwczoraj konferencyę z lordem Salisbury i że wczoraj odbyła się narada gabinetowa nad propozycyami rossyjskiemi. Zdaje się więc, że już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia dowiemy się o missyi Szuwałowa coś pozytywnego.

Z Odessy donoszą do *Polit. Corresp.* że w Liwadyi czynione są już przygotowania na przyjęcie cara, który przybyć ma tam w pierwszych dniach czerwca, jeżeli sytuacya weźmie zwrot stanowczo pokojowy. W takim razie także carewicz pojedzie na wystawę do Paryża.

Tymczasem, jak donosi *Polit. Corresp.*, nie przestają Rossyanie ściągać posiłków do San Stefano. Dnia 19 b. m. przybyło tam 4000 ludzi, a odtąd codziennie nadchodzą świeże wojska. Słychać, że 9 pułków armii południowej rossyjskiej przeniesionych być ma na bałtycką linię obronną, a miejsce ich pod Konstantynopolem zajmą wojska z moskiewskiego okręgu wojennego. Do Burgas nad czarnem Morzem przewożą nieustannie statki z Odessy wielkie transporty wojska amunicyi i żywności, a jeżeli ta wysyłka potrwa dłużej w tych samych rozmiarach, armia rossyjska z Turcyi europejskiej będzie wkrótce tak silną, jak przed wybuchem wojny.

Z Kopenhagi telegrafują do *Neue fr. Presse* 23 maja: Drugi oddział eskadry kronsztadzkiej przeznaczony na ocean Atlantycki, wpłynął na tutejsze wody. Fregata pancerna „Petropawłowsk" przepłynęła 21 b. m. wielki Bełt, a kliper „Dżygit" przepłynął Sund.

Na żądanie i koszta rossyjskie wysłać ma Serbia korpus 8 tysięczny dla obsadzenia dystryktu sofijskiego. Stojące tam dotychczas wojska rossyjskie użyte będą do zwalczenia powstania muzułmańskiego, które pomimo częściowych niepowodzeń, przybiera coraz większe rozmiary. *Köln. Ztg* donosi właśnie, że ludność mahometańska w Tatar-Bazardżyku, nie mogąc znieść dłużej strasznego ucisku Bułgarów, podniosła rękosz zbrojny, który doprowadził już do krwawych starć z wojskiem rossyjskiem.

O zamachu stanu w Konstantynopolu nadeszły dziś następujące dalsze szczegóły: Do środy wieczor przyaresztowano 67 osób, na których ciężj podejrzenie współudziału w spisku. Zeznania uwięzionych są sprzeczne z sobą. Większa część oświadcza, że chodziło im jedynie o chleb; mniemali oni, że Ali Suavi wiedzie ich do sułtana Abduł Hamida. Z zeznań innych wynika jednak, że chodziło przedewszystkiem o oswobodzenie i restytucyę Murada. Między naczelnikami zamachu znajdowało się wielu zwolenników Sulejmana baszy, którzy korzystając z zamięszania, chcieli uwolnić tego generała. Seraskierat rozkazał przeto przyspieszyć ukończenie procesu Sulejmana. *Szeik-ul-Islam* wezwał ludność turecką stolicy, aby wystosowała do sułtana adres wiernopoddańczy.

O zachowaniu się Murada podczas zamachu obiegają najrozmaitsze wersye, wszystkie jednak zgadzają się w tem, że robił on takie wrażenie, jak gdyby nie rozumiał o co właściwie chodzi. W chwili, gdy powstańcy z Alim Suavim na czele wtargnęli do jego komnat, znajdował się u exsułtana tylko dwunastoletni syn jego, Selah-eddin-Effendi. Murad w mniemaniu, że powstańcy godzą na jego życie, dobył szabli i zaczął nią wywijać w powietrzu, a następnie, gdy przyszło do walki między wojskiem a powstańcami, ukrył się za dywanem. Obecnie umieszczono Murada w osobnym skrzydle pałacu Dołma Bagdże, gdzie jest strzeżony jak więzień.

Köln. Ztg. donosi w telegramie z Pery 21 b. m.: „Naczelnik spisku Ali Suavi effendi ogłosił w niedzielę w dzienniku *Bassiret* artykuł, w którym między innemi powiedziano, że dla ocalenia państwa potrzebne są nadzwyczajne środki, i że w poniedziałek wyjdą one na jaw. 300 rumelskich emigrantów, którzy chcieli opuścić Konstantynopol, aby się przyłączyć do powstańców w górach Rhodope, zaprowadził w poniedziałek do pałacu Czeragan pod pozorem, że sułtan chce ich obaczyć. Ali Suavi dotarł sam aż do Murada, i strzelił do straży, przyczem sam został zabity."

Z seraskieratu wydany został rozkaz, aby wszystkich emigrantów, którzy nie mają środków utrzymania, wywieziono do Azyi. O przyczynie pożaru, który w nocy z 22 na 23 b. m. pochłonął zabudowania W. Porty, nic pewnego jeszcze nie wiadomo. Obiega jednak wieść, że ogień był podłożony w celu zniszczenia papierów, kompromitujących niektórych dygnitarzy Porty.

W sprawie czarnogórskiej otrzymała *Presse* następujący telegram z Cetynii 23 maja: „Od 14 dni gromadzi Porta znaczne siły wojskowe pod Scutari, widocznie w zamiarze zagrożenia Czarnogórze. Książę Nikita zaniósł protest do walego skutarskiego, otrzymał jednak na razie zapewnienie uspokajające. Wysłano ztąd noty do Wiednia i Petersburga, w których wykazano zupełnie pokojowe i lojalne zachowanie się Czarnogóry, a odpowiedzialność za ewentualne komplikacye złożono wyraźnie na Portę."

Wiedeński korespondent *Temps'a* donosi o treści noty czarnogórskiej, wręczonej we wtorek hr. Andrassemu, w której książę Nikita zapewnia o swych pokojowych zamiarach, i wzywa opieki Austryi i mocarstw przeciw ponowieniu się wojny, która zagrażałaby wszystkim interesom Czarnogóry. Hr. Andrassy wysłał bezzwłocznie telegram w tej sprawie do Konstantynopola.

We czwartek 23 b. m. rozpoczęły się w parlamencie obrady nad ustawą przeciw socyalistom. Prezydent urzędu kanclerskiego Hofmann uzasadniał przedłożenie w imieniu Rady związkowej. Jeżeli Izba, mówi minister, odrzuci projekt, to przynajmniej rządy będą wolne od zarzutu braku energii. Państwo używać może tylko środków repressyjnych, walka moralna przeciw socyalistom jest rzeczą kościoła. Socyalista Liebknecht jako reprezentant całej niemieckiej demokracyi socyalnej protestuje przeciw „hecy", jaką z powodu zamachu przedsięwzięto przeciw socyalistom, a którą ustawa niniejsza ma usankcyonować prawnie. Socyalna demokracya, oświadcza mowca, jest niezwalczona. Jörg ze stronnictwa centrum oświadcza, że głosować będzie przeciw projektowi, gdyż takie wyjątkowo ustawy, jak tego *Kulturkampf* dowodzi, są zawsze szkodliwe. Konserwatysta hr. Bethusy-Huc w długiej mowie oświadcza się za projektem. Przywódzca national-liberałów Bennigsen w dłuższej mowie powiada, że z oświadczenia ministra Hofmanna wynika, iż ustawa ta ma na oku nie tyle zwalczenie socyalnej demokracyi ile raczej środki repressyjne w ogóle. Nowe ustawodawstwo niejednokrotnie okazało się lichem, a także administracya nie zawsze spełniała swoją powinność. Przeciw wybrykom na zgromadzeniach i przeciw excessom nie potrzeba drakońskich ustaw nowych, wystarczy ścisłe zastosowanie ustaw obowiązujących. Nie chcemy, aby wszystkie zdobycze liberalne były kwestyonowane takiemi dyktatorskiemi ustawami. Minister Eulenburg powiada, że tak dogodnych chwil, jak obecna, nie należy puszczać bez energicznego wystąpienia przeciw burzącym żywiołom. Mowca protestuje przeciw przypuszczeniu Bennigsena, jakoby rząd wniósł tę ustawę, chociaż wiedział naprzód, że nie uzyska ona sankcyi parlamentu. W imieniu postępowców przemawiał Richter, czyniąc głównie Prusy odpowiedzialnemi za rozrost partyi socyalistycznej. Socyalny-demokratyzm jest sztucznym produktem „*des Gottesgnadenthums*". Bismarck dużo się przyczynił do rozrostu tej partyi. Mowca bierze socyalistów w obronę przeciw zarzutowi, jakoby zamach był ich dziełem. Kończąc przyłącza się mowca do zdania Bennigsena, że przedłożenie skierowane jest w ogóle przeciw wszystkim stronnictwom niewygodnym rządowi. Rezultat obrad podaje dzisiejszy nasz telegram.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Dotychczasowe porozumienie między Anglią a Rossyą zdaje się ograniczać jedynie do tego, że oba mocarstwa zgadzają się na dyskussyę swoich wzajemnych żądań. Jest niemal rzeczą pewną, że kongres zbierze się bardzo rychło.

Brak zupełnego porozumienia z Anglią i niepewność przyszłych wypadków tłómaczą dostatecznie pojednawcze usposobienie Rossyi wobec Austryi. Reklamacye austryackie na przyszłym kongresie mogłyby być streszczone w następujący sposób: 1) Uszczuplenie proponowanych granic i zmiana organizacyi Bułgaryi; 2) Kompensaty przeznaczone dla Serbii zredukowane być mają *ad minimum*; 3) Czarnogóra zadowolić się ma Bojaną i Spizzą; 4) twierdze bułgarskie nie mogą pozostać w ręku rossyjskiem; 5) kwestya retrocessyi Bessarabii ma być załatwiona przez nową regulacyę granic właściwych rumuńsko-rossyjskich; 6) repatryacya wychodźców bośniackich nastąpić ma według warunków austryackich. W ogóle reklamacye austryackie wymagają zmiany punktów essencyonalnych traktatu san-stefańskiego, i proponują nowy porządek rzeczy, który sprzeciwia się stypulacyom rossyjskim.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw*). Kredyt 60-milionowy i częściowa mobilizacya, gdyby istotnie nastąpić miała, mogły by mieć także na celu zapobieżenie wszelkim możliwym ewentualnościm na wypadek, gdyby albo Serbia albo Czarnogóra wzbraniały się poddać nowemu porządkowi rzeczy, który będzie stworzony na kongresie w myśl reklamacyj austryackich (obacz telegram nasz prywatny wyżej. — *Red.*) Temi dniami załoga austryacka zajmie za zezwoleniem Porty wyspę dunajską Adah-Kaleh.

Wiedeń, 24 maja. W Izbie deputowanych interpelował dep. Proskowetz w kwestyi zakazu wywozu koni.

Deputowani galicyjscy wybrali dep. Rylskiego do delegacyi w miejsce dep. Smarzewskiego.

Wiedeń, 24 maja. Izba deputowanych prowadziła dalej szczegółowe rozprawy nad ustawą o podatku domowo-klasowym. Paragraf 9, rozszerzający ten podatek na Tyrol i Voralberg, został przyjęty 103 głosami przeciw 11. Paragrafy 10 i 11 przyjęto z poprawką Wildauera, według której z wejściem w życie tej ustawy ustaje kwota podatku gruntowego, przypadająca na budynki. Ustawę o uwolnieniach od podatku zarobkowego odesłano do komissyi. Monti i towarzysze stawią wniosek w kwestyi flagi handlowej. W poniedziałek rozpoczną się rozprawy nad ustawami ugodowemi.

Wiedeń, 24 maja. Komisya ugodowa dyskutowała nad poruszoną przez dep. Giskrę kwestyą, czyli przy odstąpieniu 80-milionowego długu Bankowi Narodowemu zastrzeżone być mają dla austryackiej połowy wypłaty w ratach. Po dłuższych rozprawach przystąpił dep. Giskra do wniosku Sturma, według którego część długu, niespłacona jeszcze po upłynięciu przywileju bankowego, ma być umorzona w 20 ratach rocznych z opłatą 6%. Wniosek ten Sturma został jednak uchylony i komisya przyjęła według brzmienia projektu rządowego artykuły 3 i 4, jak niemniej ustęp całej ustawy o ugodzie z bankiem w kwestyi 80-milionowego długu. Następnie przyjęła komisya, przy obradzie nad modyfikacyami poczynionemi przez Izbę wyższą w taryfie cłowej, 24 zł. jako pozycyę cłową od kawy surowej, 30 zł., od kawy palonej 20 głosami przeciw 18. Przyjęto także pozycyę 36 (towary bawełniane) i pozycyę 38 (towary wełniane). W traktacie handlowo-cłowym powrócono wobec zmian Izby wyższej co do połączeń kolejowych z Turcyą i soli dla bydła do pierwotnej osnowy przedłożenia rządowego. Dalsze obrady nad tem przedłożeniem zawieszono, dopóki nie będzie ułożony wspólnie z Węgrami tekst o terminie obowiązującym traktatu.

Budapeszt, 24 maja. Izba wyższa przyjęła przedłożenie o kwotach.

Wiedeń, 24 maja. *Pol. Corr.* donosi z Cattaro, że naprężenie między Czarnogórcami a Turkami wzrasta. Czarnogórcy wykonali ostatniemi dniami kilka ruchów, którym z tureckiej strony przypisują cel opanowania Podgorycy. Turcy po bezskutecznych zażaleniach w Cetynii postanowili nie puścić Czarnogórców na bazar do Skutari.

Z Belgradu donoszą temuż pismu, że Biskup Strossmajer przyjmowany tam był uroczyście. Między osobami, które go witały, znajdował się konsul generalny austryacki, ks. Wrede, w którego towarzystwie biskup Strossmajer odwiedził w południe Risticza. Biskup ma dziś odjechać.

Polit. Corresp. donosi, że Porta postanowiła dopominać się w głównej kwaterze rossyjskiej formalnego oznaczenia linii demarkacyjnej dla wojsk rossyjskich w okolicy Konstantynopola.

W kołach dyplomatycznych zapewniają, że Porta wkrótce uda się do austryackiego rządu z przyjacielską prośbą, aby wojska austryackie zajęły aż do dalszego czasu wyspę dunajską Ada-Kaleh, która będzie opuszczona przez wojsko tureckie. Austrya uczyni zadość tej prośbie, skoro będzie faktycznie zaniesioną.

Powstanie w górach Rhodope trwa z niezmniejszoną siłą. Powstanie Lazów pod Batumem także wzmaga się bardzo.

Obiega pogłoska, że oryginalny tekst turecki traktaktatu pokojowego san-stefańskiego spalił się przy pożarze Porty.

Berlin, 24 maja. Parlament odrzucił dziś w drugiem czytaniu §. 1 ustawy przeciw socyalistom 251 głosami przeciw 57. Rząd oświadczył, że po odrzuceniu tego paragrafu nie przypisuje już żadnej wartości do dalszych obrad nad ustawą. Dziś zamknięcie sesyi.

Petersburg, 24 maja. *Agence Russe* utrzymuje, że wszystko zdaje się przyrzekać przyjście do skutku kongresu.

Bukareszt, 24 maja. Izba uchwaliła kredyt 250.000 franków na zakupno koni i 500.000 na odzież dla wojsk polowych.

Londyn, 24 maja. Zapowiedziana rada gabinetowa odbyła się dzisiaj.

Z Bombaj przybył dziś na Maltę pułk piechoty.

Londyn, 24 maja. W Izbie niższej zapowiada Fawcett do rozpraw nad kredytem dodatkowym dla wojsk indyjskich wniosek, że ponieważ użycie wojsk indyjskich w Europie jest dowodem, iż armia indyjska jest większa niźli potrzeba, a zatem wydatki wojskowe w Indyach mają być zmniejszone. Northcote oświadczył, że ferye parlamentarne z powodu Zielonych świąt trwać będą prawdopodobnie od 7 do 13 czerwca.

W Izbie lordów lord Beacons-

field postawił wniosek, aby ferye świąteczne trwały od 9 do 17 czerwca.

London Gazette ogłasza nominacyę Wellesleya na sekretarza ambasady w Wiedniu.

Wiedeń, 25 maja (*Tel. pryw.*) Według paryzkiego telegramu *Tagblattu* nadeszła tam wiadomość z angielskich kół dyplomatycznych, że hrabia Szuwałow nie przywiózł zezwolenia Rossyi nawet na *minimum* żądań angielskich.

Deutsche Zeitung donosi, że posłowie niemieccy za granicą upoważnieni zostali do zaproszenia na kongres i do zaprojektowania dyskussyi nad całym traktatem san stefańskim. Tym sposobem w razie rozbicia się planów kongresowych odpowiedzialność nie spadnie ani na Rossyę ani na Anglię.

Hr. Szuwałow zażądać miał od gabinetu angielskiego, aby odpowiedź rządu angielskiego pierwej została zakomunikowaną gabinetowi rossyjskiemu, nim zostaną ogłoszone kontr-propozycye rossyjskie.

Londyn, 25 maja. Rada gabinetowa rozbierała wczoraj przez trzy godziny przywiezioną przez hr. Szuwałowa odpowiedź. Dziś nastąpią dalsze obrady.

Standard oświadcza, że może z znaczną ufnością powtórzyć dziś zdanie, iż trudności zaczynają się usuwać i że widoki pokoju pogodniejsze są niż były przedtem. Car pozostał niewzruszony w kwestyi retrocessyi Bessarabii, ale poczynił znaczne ustępstwa w kwestyi bułgarskich granic. Nie byłoby to niespodzianką, gdyby Rossya pod naciskiem zezwoliła na zmniejszenie o połowę kosztów wojennych a nawet i o więcej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 maja 1878, godzina 2, min. 17. Losy kredytowe 162·—, Węg. akcye kredyt 196·25, Akcye anglo-austr. 93·50, Akcye banku Union 57·—, Akcye kolei Karola Ludwika 247·75, Akcye kolei północnej 209·25, Akcye kolei południowej 73·—, Akcye kolei Alföld 115·25, Akcye kolei Elżbiety 173·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·25 Akcye kolei Rudolfa 113·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 65·75, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 141·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·75, Akcye banku obrotowego 94·50, Losy tureckie 16·50, Akcye kolei węg.-galic. 83·—, Akcye kolei państwowej 257·—, Akcye banku związkowego 80·50, Rubel papierowy 1·20¼, Węgierskie losy 76·—, Mark niem. 59·70, Węgierska renta —.— Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 24go maja godzina 5, minut 47. Akcye kredytowe 217·10, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 247·—, Południowa 72·50. Renta pap. 62·40—, Galic. bank. hyp. 89·25, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 92·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.68—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 25go maja, godzina 10 minut 48. Akcye kredytowe 219·30 Anglo-Austr. 94·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 247·70, południowa —·—. Rubel papierowy 1.20½, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·65—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 maja 1878.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Zawadzki z Krytowic. Latterer ze Stryja. H. Kampfen z Lubycza. K. Zwolski z Zbryńca. J, Podlewski z Brodów. H. Hoffenreich ze Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. E. Wesołowski z Złoczowa. A. Mareschz Złoczowa. J. Starzyński z Baranowa. B. Kiljasz Mielca. F. Czapicki z Królestwa.

Hotel George'a.

Pp. J. ks. Swidrygiełło z Warszawy. J. Bocheński z Muzyłowa. A. Cywiński z Płotycz. J. Jakubowicz z Kuszan. J. Jarnutowski z Załanowa.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Janiga z Zwinicza. S. Rossowski z Zwinicza. J. Swoboda z Grzymałowa. Dr. W. Tyralski z Podwołoczysk.

Hotel Kuhna.

Pp K. br. Walisz z Pesztu. C. Leszczyński z Magierowszczyzny. A. Szymański z Nierowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Lewicki do Rossyi. T. hr. Stadnicki do Rudnik. A. hr. Stecki do Rossyi, H. hr. Poten do Łachodowa. Dr. H. Jasiński do Tarnopola. K. Rutowski do Tarnowa. W. Starzewski do Stanisławowa. T. Abgarowicz do Bratyszowa. A. Czaykowski do Krakowa. Z. Pogłodowski do Stryja. J. Poppa do Wiednia. W. Rulikowski do Polski. B. Skibniewski do Balic. L. Starańczuk do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 maja 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 729.71mm. Psychrometr suchy 16.9°C. Psychrometr wilgotny 14.7°C. Prężność pary 11.1mm. Wilgoć 78. Zachmurzenie 6. Wiatr SW3. Ozon 6. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza+13.5R. Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 40 rano (pociąg nr. 1); ; a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 maja 1878.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	25	248	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	120	25	122	20
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	247	50	250	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	84	85
„ „ „ 4%	79	25	80	25
„ „ „ 5% okresowe	84	—	84	85
Banku hip. galic. 6% w. a.	88	85	89	80
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	91	75	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	90	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	68
Dukat cesarski	5	62	5	70
Napoleondor	9	65	9	73
Półimperyał	9	77	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	76	1	86
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	59	40—	60	40
Srebro	104	50	106	25
Kupony w srebrze	104	25	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 maja 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.10	62.25
luty-sierpień	62.10	62.25
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	65.—	65.15
kwiecień-październik	65.—	65.15
Losy z roku 1839 całe	336.—	337.—
„ 1839 piąta część	332.—	334.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.—	114.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.50	122.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	141.25	141.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.25	141.75
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.25	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.85	72.—
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.25	82.75
Galicyi	85.90	86.30
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.75	77.—
Węgier	79.—	79.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	90.25	91.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215.90	216.10
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	796.—	798.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	386.—	384.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	171.75	172.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2090.	2095.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.75	121.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.75	257.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.50	73.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	81.50	82
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	110.00	110.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.20	89.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	92	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.—	95.50
„ „ „ po 5%	86.—	86.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.30	69.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.—	103.50
„ „ 100 zł. w. a.	97.75	98.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.75	103.25
„ „ „ „ II. emisyi	101.—	101.50
„ „ „ „ III.	99.—	100.—
„ „ „ „ IV.	98.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.75	80.25
z r. 1867	79.—	79.50
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	67.75	68.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.60	64.30
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.25	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	23.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	121.—	122.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	26.25	26.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.60
Paryż za 100 fr.	48.35	48.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.74.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.71.—	9.72.—
Rossyjski imperyał	9.98.—	10.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.50	105.65

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 24 maja 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	62	50
„ „ „ w srebrze	65	05
Renta w złocie	72	—
Losy pożyczki z roku 1860	114	—
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	218	40
Londyn	120	85
Srebro	105	15
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski men.	5	69—
100 marek niemieckich	59	70

Dziennik Urzędowy.

(3049 1—3) **Sprostowanie.**

L. 529. W ogłoszeniu konkursowem z dnia 7 maja 1878 l. 439 umieszczonem w numerach 126, 127 i 128 „Gazety Lwowskiej zaszła w druku pomyłka, gdyż wydrukowano w ostatnim wierszu tego ogłoszenia termin wniesienia podań *zamiast „do „20 czerwca 1878“* do 20 sierpnia 1878. Rownież wydrukowano w ustępie II. pozycya 4 zamiast *„szkoły filialnej w Boryczówce“* mylnie „w Borysławiu“.

Prostując niniejszem powyższe pomyłki zauważa się, iż w Kopyczyńcach prezentuje nauczycieli właściciel obszaru dworskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Husiatyn 22 maja 1878.

(3044) **Ogłoszenie.**

L. 2361. C. k. sąd powiatowy Grzymałowski zawiadamia, że arkusze posiadania z protokołami dochodzeń, aktami tyczącemi założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Okno“ do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 maja 1878, na którym dalsze dochodzenia w w razie potrzeby prowadzone będą.

Grzymałów dnia 22 maja 1878.

(3046 1—3) **Edykt.**

L. 83. Dnia 3 czerwca, a ewentualnie 8 lipca i 8 sierpnia 1878 każdym razem od 10 godziny z rana odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności gruntowej w Sokalu położonej, na zaspokojenie wierzytelności proszącego Mojżesza Jossla Zigmann w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł. w. a. Wadyum 10 prc.

Akt opisania i oszacowania oraz też warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 5 stycznia 1878.

(3045) **Ogłoszenie.**

L. 2384. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Boratyn.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 3 czerwca 1878. w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław 23 maja 1878.

(3038 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 993. W dniach 5 czerwca, 5 lipca i 5 sierpnia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Mikołaja i Maryi Hynda własnej pod l. 34/18 w Nichowicach położonej na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 100 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. wadyum wynesi 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realnośc ta za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Rudki 30 marca 1878.

(3053 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8789. Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Liszkach w powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączona jest drobna sprzedaż stempli, obsadzona być ma w drodze konkurencyi.

W roku 1877 wynosiła wyprzedaż materyałów tytoniowych w wartości 23326 złr. 77 cnt., stempli w wartości 1659 zł. 9 cnt.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum wysokości 50 zł. i świadectwa pełnoletności i moralności mogą być wniesione najdalej do 14 czerwca 1878 godz. 2giej po południu do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże.

Bliższych szczegółów i warunków zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Krakowie, i u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Kraków dnia 17 maja 1878.

(3033 1—3) **Edykt.**

L. 1452. Dnia 12 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyja na sprzedaż realności pod l.k. 36 w Brzozowie ciało tabularne stanowiącej Eduarda Kubego i innych własnej na zaspokojenie pretensyi gminy miasta Brzozowa w ilości 194 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1140 zł. wadyum 114 w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg tabularny akt opisania i oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Brzozów dnia 27 marca 1878.

(2966 3—3) L. 3024/pr.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 12 maja 1878 L. 3024/pr., którem ogłasza się rozporządzenie wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29go stycznia 1878 r. względem zmian w dotychczasowem odgraniczeniu niektórych okręgów sądów powiatowych i kolegialnych.

Alfred hrabia Potocki.
c. k. Namiestnik.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29 stycznia 1878, tyczące się zmian objętości okręgów niektórych sądów powiatowych i kolegialnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi i Wielkiem księstwie Krakowskiem.

Na mocy ustaw z 11 czerwca 1868 (dz. ust. państ. Nr. 59) i 26 kwietnia 1873 (dz. ust. państ. Nr. 62) zostają w spisach A. i B. wyliczone gminy, miejscowości i obszary dworskie z okręgów w rubr. I. powołanych sądów powiatowych względnie z okręgów obecnie przynależnych Trybunałów pierwszej instancyi wyłączone i do okręgów w rubr. III. powołanych sądów powiatowych względnie do Trybunałów pierwszej instancyi dla tych sądów właściwych, przydzielone.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie dnia 1 sierpnia 1878 roku.

Glaser m. p.

A.

Z okręgu sądu powiatowego	Nazwa gmin, miejscowości i obszarów dworskich	Do okręgu sądu powiatowego
1) Winniki	Sołonka mała i wielka.	Lwów
2) Janów	Starzyska z Wolą, Kurniki.	Jaworów
	Kozice, Borki dominikańskie, Borki janowskie.	Lwów
3) Cieszanów	Bełzec, Brzeziny.	Rawa
4 Niemirów	Krowica hołodowska z Wulką krowicką, Krowica lasowa, Lipowiec, Majdan, Lindenau, Krowica sama, Czetynia.	Lubaczów
5) Mosty wielkie	Jastrzębica, Wołświn z Narudną, Tyszyce, Hohołów, Parhacz, Sielec z Zawoniem i Nosatem, Radwańce, Wulka radwaniecka, Horodyszcze bazyljańskie.	Sokal
6) Kulików	Podliski małe, Obydra, Stroniatyn, Remenów, Wisłoboki, Kukizów, Tłuszczynka, Ceperów, Rudańce.	Lwów
7) Bełz	Smitków, Moszków, Hałowice, Bojanicze, Boratyn, Madziarki i Wydra, Krystiampol i Nowydwór, Dobraczyn, Kłusów, Lubów, Korków.	Sokal
8) Bukowsko	Zubeńsko.	Baligród
	Czaszyn, Brzozowiec z Kutami.	Lisko
9) Rymanów	Cergowa, Jasionka, Lubatowa, Równe, Rogi, Lubatówka.	Dukla
	Iwonicz, Miejsce.	Krosno
10) Lisko	Zagórz, Wielopole, Bykowce, Załuż, Dolina, Wojskie, Zasławie.	Sanok
	Szczawne, Rzepedź, Turzańsk, Jawornik, Czystohorb, Duszatyn, Prełuki, Mików, Komańcza, Dołżyce, Radoszyce, Osławica.	Bukowsko
11) Baligrod	Hoczew, Bachlawa, Dziurdziów, Średniawieś, Berezka, Zabródzie, Bereżnica niżna.	Lisko
12) Lutowisko	Szandrowiec, Tarnawa niżna i wyżna, Dydiowa, Boberka, Dźwiniacz górny, Łokieć.	Turka
	Sokołowa wola.	Ustrzyki dolne
13) Ustrzyki dolne	Stankowa, Zawadka, Brelików, Paszowa, Ropianka dolna i górna, Wankowa.	Lisko
14) Brzozów	Kombornia, Wola Komborska, Iskrzynia, Wróblik królewski.	Krosno
15) Bircza	Hłomcza, Łodzina.	Sanok
16) Dubiecko	Dydnia z Wolą, Krzywe, Jabłonka, Wydzna, Końskie, Temeszów, Obarzym, Wincentówka, Witryłów, Izdebki, Krzemienna i Niwistka.	Brzozów
17) Niżankowice	Jaksmanice, Krowniki z Kolasą i Bakończyce, Nehrybka, Pikulice, Siedliska i Nowosiółki, Byków, Łuczyce, Sielec.	Przemyśl
Niżankowice	Bolanowice i Bolanówka, Horysławice, Bojowice, Hussaków, Radochońce, Jordanówka, Ludków, Złotkowice.	Mościska
	Rejtarowice (m.) Sadkowice, Władypol.	Sambor
18) Mościska	Kornice, Więckowice, Wola więckowska, Wola baraniecka.	Sambor
	Bucow, Medyka, Chałupki, Pozdziacz, Szechynie, Torki.	Przemyśl
19) Sądowa Wisznia	Doliniany, Popiele, Korzeniowszczyzna, Dobrzany i Putiatycze, Milatyn i Bar, Wołczuchy.	Gródek
	Jaremków, Michalewice.	Rudki
20) Jaworów	Rzeczyczany, Hartfeld, Leśniowice.	Grodek
21) Krakowiec	Porudno, Porudenko, Czerczyk, Rogóżno, Siedliska.	Jaworów
22) Sieniawa	Kruhel pawłosiowski, Setna, Pełkinie. Kruhel pełkiński, Makowisko, Szuwsko, Wola ryszkowa, Wierzbna.	Jarosław
23) Radymno	Drohojów, Hnatkowice, Małkowice, Nakło, Stubienko, Stubno, Barycz, Dusowce i Chałupki. Skład solny, Trojczyce.	Przemyśl
24) Dukla	Rostajne, Żydowskie, Wyszowadka, Grab, Ozenna, Majdan.	Żmigród
	Banica, Lipna, Nieznajowa, Krzywa, Wołowiec, Jasionka, Czarna, Długie, Radocina.	Gorlice
25) Rudki	Chliple i Wola, Sudkowice i Wola.	Mościska
	Uherce niezabitowskie.	Gródek
26) Turka	Łopuszanka chomina.	Staremiasto
27) Starasól	Bukowa, Czaple, Janów, Humieniec z Pawłówką, Głęboka, Sąsiadowice z Uhadówką, Czyszki, Bylice, Rogóżno, Brześciany, Rakowa, Lutowiska.	Sambor
	Sanoczany.	Niżankowice
28) Łąka	Mosty, Swiniusza, Dniestrzyk, Monasterzec, Terszaków.	Komarno
29) Medenice	Kawsko, Brigidau.	Stryj
30) Podbuż	Sprynka, Kołowanie, Zwór, Sprynia wielka, Czerchawa, Mokrzany.	Sambor
	Issaje, Wołosianka mała i wielka, Jasionka masiowa, Jassionka steciowa, Kondratów, Hołowsko, Krętiate, Zubrzyce.	Turka
	Niedzielne, Turze.	Staremiasto
31) Stryj	Machliniec.	Żurawno
32) Żurawno	Dzieduszyce małe.	Stryj
	Czeremchów, Wierzbica, Bortniki.	Chodorów
	Hrehorów, Ostrów.	Rohatyn
	Wierzchnia i Zawadka, Zbora.	Kałusz
33) Wojniłów	Podmichałowice, Żurow, Kołokolin, Czahrów, Bukaczowce, Poświerz, Słoboda, Czerniów, Wiszniów, Nowoszyn, Kozara, Żurawienko, Martynów stary i nowy.	Bursztyn
34) Dolina	Bołochów.	Kałusz
	Strutyn niżny.	Rożniatów
35) Bolechów	Olexiniec nowy (Gelsendorf) Morszyn, Dzieduszyce wielkie, Sokołów (miasto), Łany.	Stryj
36) Rożniatów	Tużyłow, Kotiatycze.	Kałusz
37) Halicz	Baranówka, Hanuszowice, Jastrzębice, Pobereże, Uzin, Wysoczanka.	Stanisławów
	Bouszow, Demeszkowce, Demianów, Niemszyn, Ruzdwiany, Słobudka.	Bursztyn
	Miłowanie, Olszanica.	Tyśmienica
38) Nadwórna	Tyśmieniczany, Zaberezie.	Stanisławów
39) Bohorodczany	Czukałówka, Dobromirczany, Radcza.	Stanisławów
40) Sołotwina	Chmielówka, Głęboka, Chlebówka.	Bohorodczany
	Hwoźdź.	Nadwórna
41) Tyśmienica	Bohorodyczyn, Hostów z Konstantówką i Mogiłkami, Targowica, Tarnawica polna.	Tłumacz

Z okręgu sądu powiatowego	Nazwa gmin, miejscowości i obszarów dworskich	Do okręgu sądu powiatowego
42) Monasterzyska	Nowosiółka, Petryłów.	Tłumacz
	Dołhe, Jurkówka, Rożniów, Strychańce.	Tyśmienica
	Jezierzany, Wierzbiatyn.	Buczacz
	Kończaki nowe, Kończaki stare, Krymidów, Jeziorko.	Halicz
43) Gwoździec	Targowica, Toporowce.	Horodenka
	Krasnostawce.	Sniatyn
44) Peczyniżyn	Iwanowce, Rakowczyk, Szeparowce, Tłumaczyk, Ispas, Wierbiąż niżny i wyżny.	Kołomyja
	Kosmacz.	Kossów
45) Obertyn	Żukocin, Michałków. Chlebiczyn leśny, Kamionka wielka, Dobrowódka.	Kołomyja
46) Budzanów	Byczkowce, Skorodyńce, Romaszówka, Biały potok z Chomiakówką, Kossów, Rydoduby.	Czortków
	Bobulińce, Kujdanów. Ossowce, Petlikowce nowe i stare, Bielawińce, Kurdwanówka, Medwedowce, Nowostawce, Podlesie, Pielawa, Janówka.	Buczacz
47) Zaleszczyki	Szuparka, Szyszkowce Chudyjowice, Korolówka, Juriampol, Skowiatyn.	Borszczów
48) Uścieczko	Muszkarów, Bilcze, Dobrokół, Monasterek, Olexińce, Szerszeniowce, Kapuścińce.	Borszczów
49) Husiatyn	Zalesie.	Czortków
50) Kopeczyńce	Iwanówka z Budami.	Trembowla
51) Mikulińce	Łoszniów. Zagórze, Iławcze.	Trembowla
52) Tarnopol	Berezowica mała, Kobyła, Iwanczany, Kurniki, Dobrowody, Netreba, Czumale, Opryłowce.	Trembowla
53) Zbaraż	Romanówka. Czerniłow mazowiecki.	Tarnopol
54) Trembowla	Janów. Kobyłowłoki, Papiernia i Młyniska, Słobudka i Zniesienie.	Budzanów
55) Wiśniowczyk	Słoboda.	Kozowa
56) Kozowa	Augustówka, Koniuchy.	Brzeżany
57) Bursztyn	Chorostków, Miedzyhorce, Siemikowce	Halicz
	Boków, Hnilce, Sienawka, Panowice, Szumlany, Sławętyn, Byszów. Dryszczów.	Podhajce
58) Przemyślany	Strychańce, Potuczany. Rekszyn, Krasnopuszcza.	Brzeżany
59) Gliniany	Firlejówka z Marmuszowicami, Olszanka mała, Bortków, Skniłów, Olszanica, Mitulin, Nowosiółki, Trędowacz.	Złoczów
	Uniów z Młynowicami.	Przemyślany
60) Olesko	Sassów. Chmielowa. Kołtów z Rudą, Żulice.	Złoczów
61) Łopatyn	Kulików, Niemiłów.	Radziechów
62) Załośce	Manajów.	Zborów
	Kruhów.	Złoczów
63) Busk	Jakimow.	Kamionka str.
	Krasne, Uciszkow. Pietrzyce, Ostrowczyk polny.	Złoczów
64) Bóbrka	Chlebowice świrskie, Swirz (miasto), Kopań, Gniła.	Przemyślany
65) Chodorów	Czyżyce, Dziewiętniki, Jatwięgi, Kołohury. Berteszów.	Bóbrka
	Knihinicze (miasto), Oskrzesińce, Wasiuczyn, Psary, Dehowa, Doliniany, Pomonięta, Zagórze.	Rohatyn

B.

Z okręgu sądu powiatowego	Nazwa gmin, miejscowości i obszarów dworskich	Do okręgu sądu powiatowego
1) Liszki	Bronowice małe i wielkie, Łobzów, Nowawieś narodowa, Przegorzały, Rząska duchowna i szlachecka Wola justowska, Zwierzyniec, Mylniki, Olszanica, Chełm z Zakamyczem.	Kraków
2) Krzeszowice	Bolechowie, Brzezie narodowe i szlacheckie, Kaźniowice, Kobylany, Modlnica, Modlniczka, Tomaszowice, Ujazd, Więckowice, Zabierów, Zelków.	Kraków
3) Wiśnicz	Laskowa, Makowica z Pasieką.	Limanowa
	Uszwica i Poręba.	Brzesko
4) Niepołomice	Suchoraba, Słomiróg, Węgrzec wielki i mały. Zagórze, Zakrzów, Zakrzowiec, Ochmanów.	Wieliczka
	Liplas.	Dobczyce
5) Radłow	Barczków, Popędzina.	Bochnia
	Łęki, Przyborów. Ruda i Rysie.	Brzesko
	Rudka.	Tarnów
6) Wojnicz	Błonie.	Tarnów
7) Wieliczka	Bielczyce, Dziekanowice, Falkowice. Gdów, Grzybowa ad Gdów, Hucisko, Kunice I. i II część, Niżowa, Nowawieś, Rudnik, Sieraków, Winiary, Zbyszówka ad Sieraków.	Dobczyce
8) Podgórze	Bierzanów. Czechówka, Kaim. Kawęcin, Łyczanka, Ochójne dolne i górne, Podstolice, Przewóz, Rybitwy, Rząka, Rzeszotary. Siepraw, Stojowice, Zakliczyn.	Wieliczka
	Brzączkowice.	Myślenice
9) Skawina	Borek szlachecki, Facimiech, Gołuchowice, Krzęcin, Zelczyna. Ochodza, Polanka, Haller, Grabie ad Polanka-Haller.	Kalwarya
	Jurczyce, Radziszów, i Wola Radziszowska.	Myślenice
10) Dobczyce	Bnowice, Droginia, Łęki, Osieczany, Poręba, Trzemeśna, Zasań.	Myślenice
	Chrostowa, Dombrowica, Podegrodzie, Wieniec.	Bochnia
	Starerybie.	Limanowa
	Boczów, Brzezowa-Żuk, Grabie uznańskie, Kamyk, Kępanów, Kobylec, Łapanów, Lubomierz, Podjasień, Radzawa, Tarnawa, Ujazd, Ubrzeź, Wieruszyce, Wola wieruszycka, Wolica, Zbydniów.	Wiśnicz
11) Jordanow	Chabówka, Ponice. Rdzawka, Rokiciny, Sieniawa.	Nowytarg
12) Maków	Bieńkówka.	Myślenice
	Osielec, Wieprzec.	Jordanów
	Zembrzyce, Marcówka.	Wadowice
13) Andrychów	Graboszyce, Laskowa, Pałczowice, Rudze, Smolice, Trzebieńczyce, Wigłowice, Zator.	Wadowice
14) Kalwaryja	Biertowice. Sułkowice.	Myślenice
15) Biała	Bierna, Glemieniec, Łodygowice.	Żywiec
16) Kenty	Kozy.	Biała
17) Oświęcim	Koło lipowieckie. Podolsze, Przeciszów.	Wadowice
18) Slemień	Slezowice górne i dolne.	Wadowice
19) Nowysącz	Konty.	Brzesko
	Mystków.	Grybów
20) Krynica	Banica, Berest, Biliczna, Brunary niżne i wyżne, Czarna, Czertyzna, Czyzna, Florynka, Jaśkowa, Izby, Kamienna, Piorunka, Polany, Sietnica, Stawisza, Wawrzka.	Grybów
21) Krościeńko	Czerniec, Kiczna, Łącko, Łączki (Wiesendorf), Maszkowice, Szczercz, Wietrznicai Wolaki, Wola kosnowa, Wola piskulina, Zabrzeź, Zagorzyn, Zarzyce.	Starysącz
	Kamienica, Szczawa, Zalesie, Zbłudza, Zasadne.	Limanowa
22) Limanowa	Stankowa, Wola stankowska, Zbikowice,	Nowy-Sącz
23) Gorlice	Zbrowice, Siedliska.	Ciężkowice
	Polna, Wyskitna, Berdychów, i Bugaj.	Grybów
	Harklowa.	Jasło
	Nasalowa, Jodłówka, Kozłówek.	Tuchów
24) Grybów	Trzycież.	Nowy-Sącz
25) Ciężkowice	Bartkowa z Posadową, Będny, Gródek i Kobyle z Wisiołką. Podole i Gurowa, Przydonica, Glinik i Podglinik, Radajowice, i Bujne z Posadową, Rożnów, Łazy i Łaziska, Roztoka i Brzezina, Tropie, Wiatrowice Chabalina, Zagórze, Gierowa, Tabaszowa, Witkówka, Znamirowice, Załęzie.	Nowy-Sącz

Z okręgu sądu powiatowego	Nazwa gmin, miejscowości i obszarów dworskich	Do okręgu sądu powiatowego
26) Tarnów	Zakrzów, Ilkosławice,	Wojnicz
	Lichwin, Lubinka, Rychwald Siemiechów.	Tuchów
27) Tuchow	Zwiernik z Budyniem, Lubcza, Wola lubecka. Dzwonnowa.	Pilzno
28) Dąbrowa	Siedlec, Łęka siedlecka.	Tarnów
29) Pilzno	Zawadka.	Brzostek
	Jastrząbka nowa, Jodłówka i Wałki, Żukowice nowe i stare.	Tarnów
30) Brzostek	Zagórze.	Pilzno
	Kołaczyce, Nawsie kołaczyckie, Lipnica dolna.	Jasło
31) Dembica	Łopuchów, Okonin, Ostrow-Wójtowski. Skrzyszów, Mała, Niedzwiada.	Ropczyce
32) Frysztak	Bieździadka, Biezdziedza, Łazy ad Bieździadka, Lublica, Sieklówka górna i dolna.	Jasło
	Dobrzechów Grodzisko, Markuszowa.	Strzyżów
	Rzepnik, Wojkówka.	Krosno
33) Mielec	Domaciny, Durdy Knapy, Smykle, Gołegowola, Koło, Nagnajów, Przewóz, Baranów, Dmytrów mały i wielki, Siedliszczany, Suchorzew, Skopanie.	Tarnobrzeg
	Słupiec.	Dąbrowa
34) Kolbuszowa	Białybór, Bliżne, Tuszyna, Dobrynin, Rzochów, Rzemień, Łuże.	Mielec
	Boreczek, Cierpisz, Czarna, Kamionka, Zdziary, Ruda, górska.	Ropczyce
35) Sokołów	Dzikowiec z Dymarką, Lipnica i Jeziorko, Kąty ad Płazówka, Kopcie, Koziołek, Płazówka, Rusinów, Wildenthal, Wola rusinowska.	Kolbuszowa
	Stobierna.	Rzeszów
36) Przeworsk	Żurawiczki długie.	Jarosław
37) Rzeszów	Będziemyśl, Kawęcin, Kleczany, Krzywa, Księżymost, Lipie, Olchowa, Podlasek, Poręby ad Krzywa, Potok, Przedmieście, Sędziszów, Sielec, Wolica ługowa, Wolica piaskowa.	Ropczyce
	Pogwizdów.	Łańcut
38) Tyczyn	Albigowa, Handzlówka, Hussow.	Łańcut
	Cierpisz, Kraczkowa, Słocina z Podkochem, Nowawieś.	Rzeszów
39) Strzyżów	Białka, Błozowa, Baryczka, Fuloma, Kąkolówka, Piątkowa.	Tyczyn
	Bonarówka.	Krosno
	Babica Zarzyce.	Rzeszów
40) Głogów	Wulka pod lasem.	Rzeszów
	Kupno, Poręby kupińskie, Werynia, Kłapówka i Widełka.	Kolbuszowa
41) Tarnobrzeg	Brzostowa góra, Huta Komorowska z Górą, Komorów z Kamionką, Krzywda ad Komorów, Krzowica ad Huta komorowska, Majdan (miasto) i Poręby ad Majdan, Stawiska ad Brzostowa góra, Krządka z przyległościami Drozdów, Izków, Klatka, Magiera (Maziarnia), Wygoda ad Krządka,	Kolbuszowa
	Przyszów szlachecki.	Nisko
42) Rozwadów	Dębiny ad Trześń, Gorzyce, Pączek ad Gorzyce, Sokolniki, Zalesie gorzyckie, Fantazya Ostrówek.	Tarnobrzeg

Obwieszczenie.

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 12 maja 1878 r. l. 3024 względem niektórych zmian w dotychczasowem odgraniczeniu politycznych powiatów królestwa Galicyi.

Na mocy reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 lutego b. r. l. 509 M. J. mają wymienione w załączonym spisie miejscowości, gminy i obszary dworskie z dniem 1 sierpnia 1878 r. zostać wyłączone z okręgów Starostw oznaczonych w rubryce I. i wcielone do okręgów Starostw oznaczonych w rubryce III.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Alfred hrabia Potocki
c. k. Namiestnik.

Z okręgu Starostwa	Nazwa miejscowości gmin i obszarów dworskich	Do okręgu Starostwa
1) Biała	Bierna, Glemieniec, Łodygowice.	Żywiec
2) Bóbrka	Holeszów, Łapszyn, Uruskie.	Żydaczów
3) Bochnia	Poręba, Uszwica.	Brzesko
4) Bohorodczany	a) Hwoźdź.	Nadwórna
	b) Drohomirczany, Radcza.	Stanisławów
5) Brody	Ożydów, Angelówka.	Złoczów
6) Brzozow	Barycz, Gwoźnica dolna i górna, Lutcza.	Rzeszów
7) Buczacz	Sapowa, Paleśniki.	Podhajce
8) Czortków	Budzanow, Laskowce, Wierzbowiec, Kulczyce, Skomorosze, Żwiniacz.	Trembowla
9) Dobromil	Hłomcza, Łodzina	Sanok
10) Dolina	Bołochow.	Kałusz
11) Drohobycz	Brygidau.	Stryj
12) Gorlice	a) Berdychów, Bugaj.	Grybów
	b) Bartne.	Jasło
13) Gródek	a) Borki dominikańskie, Borki janowskie.	Lwów
	b) Dołhomościska.	Mościska
14) Grybów	Mochnaczka niżna i wyżna.	Nowy-Sącz
15) Horodenka	Soroki.	Kołomyja
16) Husiatyn	Iwanówka, Budy.	Trembowla
17) Jarosław	Chotyniec z Dąbrowicą i Załoziem, Hruszowice i Gaj.	Jaworów
18) Jasło	a) Nasalowa, Jodłówka, Kozłowek.	Tarnów
	b) Brzyska, Błażkowa, Czermna, Kłodowa, Sworzowa, Sowina, Ujazd, Januszkowice.	Pilzno
	c) Głęboka, Olszyny.	Gorlice
19) Jaworow	Wiszenka.	Gródek
20) Kałusz	Hołyń, Broszniów.	Dolina
21) Kolbuszowa	a) Cisowlas, Gwoździec., Korabin, Nart nowy i stary.	Nisko
	b) Pogwizdów, Przewrotne, Hucisko, (ad Przewrotne)	Rzeszów
22) Kołomyja	Dzurków, Żuków.	Horodenka
23) Kossów	Akreszory.	Kołomyja
24) Krosno	Rostajne, Żydowskie, Wyszowadka, Grab, Ożenna, Majdan, Żmigród (M), Żmigród stary, Siedliska, Łysa góra, Grabanina i Sadki, Makowiska, Nienaszów, Podniebyle, Brzezowa, Skalnik, Kąty, Desznica, Jaworzec, Hałbów, Krempna, Swierzawa, Mytarska, Kotań, Toki, Świątkowa wielka i mała.	Jasło
25) Łańcut	Wulka pod lasem.	Rzeszów
26) Lisko	Obersdorf, Smolnica, Wolica, Krościenko, Rudawka, Nanowa, Steinfels, Stebnik.	Dobromil
27) Lwów	Domażyr, Zielów, Żorniska.	Gródek
28) Mielec	a) Hucina, Przyłęk.	Kolbuszowa
	b) Domaciny, Durdy, Knapy, Smykle.	Tarnobrzeg
29) Mościska	Kalników, Małnów, i Małnówka vel Wola małnowska.	Jaworów
30) Myślenice	Chabówka, Ponice, Rdzawka, Rokiecіny, Sieniawa.	Nowytarg
31) Nisko	Jelna i Baranówka, Judaszówka i Maliniska, Janda z Rudą, Sarzyna, Wola zarzycka, Hucisko, Königsberg, Łukowa, Łonie.	Łańcut
32) Nowy Sącz	a) Janczowa, Jasienna, Lipnica wielka, Łyczana.	Grybów
	b) Szczawnica górna i dolna z Miodziusiem, Szlachtowa, Jaworki, Czarnowoda, Białowoda, Tylmanowa.	Nowytarg

Z okręgu Starostwa	Nazwa gmin, miejscowości i obszarów dworskich	Do okręgu Starostwa
33) Pilzno	a) Dąbrówka wisłocka, Dulcza wielka, Ruda, Zdziarzec, Żarówka i Łączki brzeskie.	Mielec
	b) Braciejowa, Bobrowa z Wolą bobrowską, Brzeźnica, Dębica (M.), Gawrzyłowa, Gumniska-Fox, Góra motyczna, Grabiny, Kawęcin, Korzeniów, Latoszyn, Nagawszczyzna, Nagoszyn, Podgrodzie, Grabówka, Pustynia, Kondzierz, Kozłów, Straszęcin, Stasiówka, Stobierna, Wola wielka z Zawierzbiem, Wola żyrakowska, Wolica, Zawada, Zyraków.	Ropczyce
34) Przemyśl	a) Ciemierzowice, Dmytrowice, Kaszyce, Grabowiec, Sośnica, Święte, Zadąbrowie, Tapin.	Jarosław
	b) Dubiecko, Przedmieście dubieckie (Czerwonka), Drohobyczka, Huta drohobycka, Sliwnica, Ruskawieś, Bachorzec, Polchowa, Podbukowina, Słonne, i Sietnica.	Brzozów
35) Przemyślany	a) Strychańce, Potaczany, Rekszyn, Krasnopuszcza.	Brzeżany
	b) Firlejów (M.) z Józefowem i Kleszczówną.	Rohatyn
36) Rohatyn	Chorostków, Międzybrodzie, Siemikowce.	Stanisławów
37) Ropczyce	a) Jaszczurowa, Jeżowe (ad Wiśniowa, Kalembina), Korzuchów, Niewodna, Rożanka, Szufnarowa, Wiśniowa, Tulkowice, Zawadka.	Jasło
	b) Domatków, Huta, Poręby huciskie, Leszcze, Zapole.	Kolbuszowa
	c) Białybór, Blizne, Tuszyma.	Mielec
	d) Dąbrowa.	Rzeszów
38) Rudki	a) Chliple z Wolą, Sądkowice z Wolą.	Mościska
	b) Burczyce stare i nowe.	Sambor
39) Rzeszów	Oparówka, Kozłówek.	Jasło
40) Sambor	a) Łukawica, Łużek dolny, Stronna, Stupnica, Winniki, Uroż, Łopuszna, Manasterzec, Podmanasterek.	Drohobycz
	b) Błożew górny Koniów, Towarnia, Wola rajnowa.	Staremiasto
41) Sanok	Brzezowiec z Kutami, Czaszyn, Zubeńsko.	Lisko
42) Staremiasto	a) Smereczna, Prinzenthal.	Dobromil
	b) Zdianna.	Drohobycz
	c) Kobło stare, Straszewice.	Sambor
43) Stryj	Machliniec.	Żydaczów
44) Tarnobrzeg	Przyszów szlachecki, Pławo z Chyłami i Swoły.	Nisko
45) Tarnow	a) Ilkosławice.	Brzesko
	b) Jawornik, Zdziary.	Pilzno
46) Tłumacz	a) Bobrowniki, Komarówka, Ladzkie, Łuka, Międzygórze, Trościaniec, Uście zielone.	Buczacz
	b) Chocimierz.	Horodenka
47) Turka	Swidnik.	Drohobycz.
48) Wadowice	Budzów.	Myślenice
49) Wieliczka	a) Brzezie, Chrość, Cichawa, Czyżów, Dąbrowa, Gruszki, Jaroszówka, Klęczany, Krakuszowice, Marszowice, Niegowice, Niewiarów, Nieznanowice, Pierzchów, Pierzchowice, Podborze, Staniątki, Swiątniki, Swidówka, Szarów, Szczytniki, Wiatowice, Zborzyce.	Bochnia
	b) Brzączowice, Zasań.	Myślenice
50) Zaleszczyki	Szuparka, Szyszkowce, Chudyjowce, Korolówka, Juryampol, Skowiatyn, Muszkarów, Bilcze, Dobroków, Monasterek, Oleksińce, Szerszeniowce, Kapuścińce.	Borszczów
51) Złoczów	a) Bezbrudy, Stronibaby.	Kamionka str.
	b) Bałuczyn, Kutkorz.	Przemyślany
52) Żydaczów	Dzieduszyce małe.	Stryj

(2986 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3673. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 21 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Jana i Magdaleny Wingertów w Engelsbrunie pod lk. 53 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Władysława Grabowskiego w kwocie 100 zł. z ceną wywołania 3130 a wadyum 10/00 złr. wal. a.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono pana Wojciecha Albusa z Dobromila.

Dobromil dnia 26 kwietnia 1878.

(3002 3—3) **Konkurs.**

L. 554. Przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów policyjnych z płacą rocznych 300 zł. w. a., ewentualnie 260 złr. w. a. z dodatkiem 25 proc., tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 30 zł. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. zastrzeżoną jest podoficerom wysłużonym, mają wnieść swe podania, jeżeli dotąd nie zostają w żadnym stosunku służbowym, bezpośrednio — w stosunku służbowym zaś znajdujący się — za pośrednictwem swej przełożonej władzy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie najpóźniej do dnia 17go czerwca 1878 roku.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów dnia 19 maja 1878.

(2984 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 384./Rso. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie gorlickim:

A) Przy szkołach 4klasowych z płacą roczną 450 zł.

1. w Bieczu trzy posady, 2. w Gorlicach przy szkole żeńskiej jedna posada.

B) Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

3. w Bystrej, 4. w Hańczowie, 5. w Kobylance, 6. w Lipnikach, 7. w Małastowie, 8. w Rozembązku, 9. w Rzepienniku biskupim, 10. w Rzepienniku strzyżowskim, 11. w Staszkówce, 12. w Turzy, 13. w Uściu ruskim, 14. w Wyssowie (użytek z dwóch morgów gruntu obliczony na 4 zł. 80 ct. wlicza się do płacy), 15. w Zdyni.

C) przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

16. w Czarnem, 17. w Klimkówce, 18 w Krywem, 19. w Łosiu, 20. w Męcinie wielkiej, 21. w Nowicy (do płacy wlicza się dochód z użytku 9 mrg. 400 sąż. kwad. gruntu szkolnego w kwocie 10 zł.) 22. w Ropicy polskiej, 23. w Ropicy ruskiej, 24. w Rzepienniku marciszewskim. 25. w Rzepienniku suchym, 26. w Szalowie, 27. w Wołowcu (gotówką 227 zł. 40 ct. z użytkiem 9 morg. gruntu wartosci 22 zł. 60 ct.)

II. W powiecie Grybowskim:

A) Przy szkole 4-klasowej: 28. w Grybowie trzy posady z płacą po 300 zł. rocznie.

B) Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

29. w Boguszy, 30. w Brunarach wyżnich (do płacy wlicza się dochód z gruntu opow, 9 mrg. 122 sąż. kwad. w kwocie 20 zł.) 31. w Ciężkowicach przy szkole męskiej 32. w Kąclowie, 33. w Ostruszy, 34. w Ptaszkowie.

C) Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

35. w Biale niżnej, 36. w Florynce, 37. w Gródku, 38. w Korzennej, 39, w Kruźlowie wyźniej, 40. w Mochnaczce niżniej, 41. w Śnietnicy, 42. w Starej wsi.

W szkołach wyszczególnionych pod 4. 7. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 23. 27. 29. 30. 36. 40 i 41 jest język wykładowy ruski.

O posady wymienione mogą kompetować i nauczycielki.

Prawo prezentowania przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Podania należycie ostemplowane i w potrzebne dokumenta zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 10 lipca 1878 za pośrednictwem swej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

Kompetenci nie przeniesieni jeszcze stale na etat winni załączyć do podań dokładny wykaz swej poprzedniej służby i płacy za ten czas pobieranej, zatwierdzony przez odnośne Zwierzchności gminne. Gdyby o posady powyż wymienione nie zgłosiły się osoby posiadające przynajmniej 3-letnią praktykę i odpowiednie uzdolnienie (patent kwalifikacyjny) wówczas posady te powierzone zostaną tymczasowo kandydatom wykazującym się świadectwem dojrzałości uzyskanem w c. k. Seminaryach nauczycielskich.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

Dnia 15 maja 1878.

(2971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6514. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Andrzeja Holzapfla, zegarmistrza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. I obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. adjunkt sądowy Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat dr. Braun.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienie innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 31 maja 1878 o god. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 2 sierpnia 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 6 września 1878 o godzinie 4 po południu odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 ust. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów dnia 9 maja 1878.

(2996 3—3) **E d y k t.**

L. 9260. Na dniu 24 czerwca 1878 adnn iu 24 lipca 1878 i na dniu 26 sierpnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż kawałka gruntu „pod dębiną“ zwanego do gospodarstwa pod l. k. 68 w Poluchowie położonego należącego ciała tabularnego niestanowiącego Hryńka Sachmana własnego w celu zaspokojenia kwoty 46 złr. w. a. z pn. przez Schulima Mandla wywalczonej.

Cena wywołania 100 złr. w. a. wadyum 10 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 20 marca 1878.

(2994 3—3) **Obwieszczenie**

L. 612. Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 22 kwietnia 1878 l. 3032 dla trzeciej zwyczajnej z dniem 1 lipca 1878 o godzinie 9tej przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 21 maja 1878.

(2998 3—3) **E d y k t.**

L. 1273. C. k. sąd powiatowy w Kutach niniejszem wiadomo czyni, że w dniach 28 czerwca 19 lipca i 16 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w lokalu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Rostokach pod l. k. 66 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Tanasija Danyluka należącej na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwotach 56 złr. w. a. z pn. i 133 złr. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej tejże, za jaką bądź cenę.

Cena wywoławcza 460 złr. w. a. wadyum 46 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 29 marca 1878.

(2866 3—3) **E d y k t.**

L. 4028. Jarosławski sąd powiatowy rozpisał na 28 czerwca, 2 sierpnia i 6 września 1878 publiczną sprzedaż nietabularnej realności pod l. 30 leżajskie przedmieście w Jarosławiu położonej, Zofii Poziomkowskiej własnej na zaspokojenie sumy 100 zł.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł. Szczegółowe warunki, akt szacunkowy do przejrzenia w registraturze.

Jarosław 2 maja 1878.

(3009 1—3) **Edykt.**

L. 9532. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem zamieszkałego za granicą państwa austryackiego p. Ferdynanda Schönwalda i wierzycieli hipotecznych dóbr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych, którzyby do hipoteki wzmiankowanych dóbr dopiero po dniu 3go maja 1877 weszli, lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zastanie, iż na skutek podania egzekucyjnego Basi Gołdy Bornsteinowej de praes. 25 maja 1877 l. 13776 rozpisuje się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wzmiankowanych dóbr do p. Aleksandra Estreichera należącyah celem zaspokojenia sumy 5000 złr. w. a. tejże Basi Gołdy Bornsteinowej przyznanej wraz z procentem po 5% miesięcznie od dnia 16 maja 1874 aż do zapłaty bieżącym kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 złr. 63 ct. i 11 zł. 7 ct. w. a. już przyznanych, tudzież kosztów obecnie się przyznających w kwocie 281 zł. 43 ct. w. a. i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie p. Adw. Dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie z zastępcą w osobie p. Adw. Dr. Horowitza.

Kraków dnia 4 maja 1878.

(3015 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2862. Złoczowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. podaje do publicznej wiadomości, że w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetark realności pod l. k. 45 na Woroniakach położonej, tudzież kawałku gruntu „na deberkach“ zwanego w protokole zastawnego opisania l. 8733/77 bliżej opisanego, dłużnika Denysa Kolesko własnych, ciała hipotecznego nie mających, na rzecz Ruchli Amper, celem zaspokojenia kwoty 10 złr. z przynal. a to dnia 14 czerwca 19 lipca 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 83 złr. a. w. zaś na dniu 16go sierpnia 1878 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10tej rano, pod warunkami które w tutejszym sądzie przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razie by wierzyciele nie chcieli pryjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa przejąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Złoczów dnia 29 marca 1878.

(3008 2—3) **Edykt.**

L. 9532. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek prośby egzekucyjnej Basi Gołdy Bornsteinowej de praes. 25 maja 1877 l. 13776 celem zaspokojenia sumy 5000 złr. w. a. z procentem po 5% miesięcznie od dnia 16 maja 1874 aż do zapłaty bieżącym, kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 złr. 63 ct. i 11 złr. 7 ct. w. a. tudzież kosztów obecnego podania tejże Basi Gołdy Bornsteinowej w kwocie 281 złr. 43 ct. w. a. przyznających się odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego dnia 18 czerwca 1878 i dnia 18 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych, do p. Aleksandra Estreichera należących.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tychże dóbr w drodze przymusowego sądowego oszacowania w kwocie 82612 złr. 34 ct. w. a. poniżej której na żadnym z owych terminów dobra te sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10tą część ceny wywołania w okrągłej kwocie 8200 złr. w. a. wyrażenie ośm tysięcy dwieście złotych reńskich wal. austr. jako wadyum i to albo w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa na imię chęć kupna mającego lub okaziciela brzmiących, albo w obligacyach rządowych, lub listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącymi według kursu jaki w dniu poprzedzającym licytacyę w dzienniku „Czas“ w rubryce płaca w Krakowie notowany będzie jednakże nie wyżej nominalnej wartości takowych.

Inne warunki licytacyjne, jak również akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kraków dnia 4 maja 1878.

(3016 2—3) **Edykt.**

L. 17267. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do publicznej wiadomości, że gdy celem zaspokojenia sumy wekslowej 55 złr. Ahrachamowi Mandelbaumowi od Józefa Jurczyka się należącej rozpisana została dnia 24go lipca 1877 l. 1609 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 27 w Libiążu wielkim położonej na terminach dnia 5tego listopada i dnia 6go grudnia 1877 z powodu braku licytantów uskutecznioną nie została, przeto w myśl tejże uchwały z dnia 24 lipca 1877 l. 1609 w tym samym celu rozpisuje się ponowną publiczną sprzedaż przez licytacyę tejrze realności, która na jednym terminie t. j. dnia 1go lipca 1878 o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 390 złr. a realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 39 złr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 29 kwietnia 1878.

(2872 2—3) **Edykt.**

L. 13412. Lwowski c. k. sąd powiatowy*) wzywa posiadaczów zgubionego rewersu zastawniczego przez galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie Michałowi Korczyńskiemu na zastawioną jedną akcę kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej l. 11532 wydanego następującej treści „dnia 14 kwietnia 1871 zastawiłeś WPan dobr. w kasie galic. towarzystwa kredytow. ziemskiego pod Art. 1204 akcyę kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej l. 11352 dto. 1 listopada 1866 na 200 złr. a. w. z załączonemi kuponami, z których 9ty już dnia 1go maja 1871 jest płatny i na to otrzymałeś zaliczkę 100 złr. w. a.“ aby takowy w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż inaczej takowy za amortyzowany uznanym zostanie.

Lwów 6 kwietnia 1878.

(3024 2—3) **Edykt.**

L. 1275. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 12 czerwca, 27 czerwca i 11 lipca 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 266 w Błażowy położonej Józefa Brzęka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Naftalego Kranzlera w kwocie 48 zł. 68 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 60 zł., zakład 6 zł. a. w.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 4 marca 1878.

(3017 2—3) **Edykt.**

L. 18011. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. od Jana Brandysa zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się, odbędzie się w dniach 24 czerwca 19 sierpnia i 16 września 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności gruntowej pod nr. 52/25 w Płazie położonej, Jana Brandysa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny powyższej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego p. adw. dr. Myszkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 19 kwietnia 1878.

(3021 2—3) **Edykt.**

L. 4914. Dnia 3 czerwca, a ewentualnie 3 lipca i 6 sierpnia 1878 każdym razem od 10 godziny z rana odbędzie się w tutejszym rabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności gruntowej w Sokalu położonej, na zaspokojenie wierzytelności Jana Gilara w kwocie 250 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 596 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Akt opisania i oszacowania oraz też warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 10 maja 1878.

(3013 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7804. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 799 zł. 31 ct z pn. na rzecz p. Roberta Doms publiczna sprzedaż realności pod l. 519 w Tarnopolu położonej do masy spadkowej Leizora Willnera należącej, na dzień 21 czerwca 1878 o 10 godzinie przed południem, na którym realność ta pod następującemi ulżajacemi warunkami w biurze nr. 6 sprzedaną będzie.

1. Cenę wywołania stanowi suma 3182 zł. 45 ct. realność zaś ta i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

2. Wadyum 200 zł.

O tem zawiadamie się wszystkich wierzycieli hipotecznych realności pod l. 519 w Tarnopolu, którzy po 18 grudzień 1878 hipotekę na tej realności nabyli, lub też którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu albo wcale nie albo w czasie doręczoną być nie mogłe, do rąk kuratora p. adw. dr. Łuczakowskiego.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 13 maja 1878.

*) W Gazecie Nr. 136 wydzukowano mylnie „*powiatowy*“ zamiast „*krajowy*“.

(3022 2—3) **Edykt.**

L. 2325. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 czerwca, 21 czerwca i 4 lipca 1878. zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 42 w Niebylcu położonej Jakóba Szelewy własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Eizyka Salzmana w kwocie 20 zł. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł. zakład 20 zł. wal. austr.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 16 lutego 1878.

(3025 2—3) **Edykt.**

L. 7761. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 6 czerwca, 21 czerwca i 11 lipca 1878 każdym razem o 9 rano przedsięwziętą zostanie ponownie w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 125 w Błażowy położonej do masy leżącej po Jakóbie Sajdyku należącej, w celu zaspokojenja należytości Julianny Popławskiej w kwocie 25 złr. w. a. z pn. pod warunkami ogłoszeniem tut sądowem z dnia 30 kwietnia 1877 L. 2125 podanemi.

Strzyzów 10 grudnia 1877.

(3023 2—3) **Edykt.**

L. 8159. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 i 21 czerwca i 4 lipca 1878 zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 280 w Błażowyej położonej Szymona Kustry własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Pinkasa Lindenblütha w kwocie 16 zł. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 80 złr. zakład 8 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów dnia 28 stycznia 1878.

(3019 2—3) **Edykt.**

L. 13685. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Sendera przeciw Iwancwi Fediuk pto. 50 zł. i 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Białoberesce pod l. kons. 150 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach 14 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, a w terminie ostatnim i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 8 lutego 1878.

(3018 2—3) **Edykt.**

L. 13684. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Sendera przeciw Dmytrowi Szlomkiewiczowi pto 40 zł. z pn. odbędzie się tu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Białoberezce pod l. kons. 55 rep. 53 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach 14 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej a w terminie ostatnim i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 10 lutego 1878.

(3028 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 590. W dniach 26 czerwca, 24 lipca i 26 sierpnia 1878 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Wojtka Stodolskiego w Czernichowie pod l. 35 położonej na rzecz Pinkasa Bergner celem pokrycia 86 zł. z pn. na pierwszym i drugim terminie będzie realność wspomniona tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na trzecim terminie zaś niżej tej ceny sprzedaną.

Cena wywołania ustanawia się w kwocie 1020 zł., zakład wynosi 102 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądowej registraturze.

Rudki 20 marca 1878.

(2997 2—3) **Edykt.**

L. 34. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszym chęć kupienia mających, że w dniach 28 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Rostokach pod l. k. 269 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Iwana i Maryi Fizeluków należącej; na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 120 zł. w. a, z pn.

Cena szacunkowa i wywoławcza 450 zł. w. a., wadyum 45 zł. w. a.

Przy pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś i niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 17 marca 1878.

(3007 1—3) **Edykt.**

L. 1771. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Agnieszkę Czaplinę, Rozalię Grzybczyk Antoninę Feuerfeld i Annę Suchacką, że dla nich celem wręczenia uchwały tabularnej z dnia 19 pazdziernika 1877 l. 27453 dozwalającej ekstabulacyę prawa zastawu dla sumy 500 złp. na ich rzecz w stanie biernym realności l. 30 w Czarnej-wsi zaintabnlowanej. kuratorem adw. dr. Ferdynanda Wilkosza ustanowiono

Kraków 15 lutego 1878.

(3027 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 380. W dniach 26 czerwca, 24 lipca i 26 sierpnia 1878 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Ołeksy Petrowicza w Czajkowicach pod m. 182 położonej na rzecz Józefa Białoskórskiego celem pokrycia kwoty 320 zł. z pn., że na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i niżej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 420 zł. zakład 42 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rudki 28 stycznia 1878.

(3039 2—3) **Kundmachung** I.

Z. 5146. Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakfabriksgüter ohne Unterschied der Beschaffenheit, welche in der Zeit vom 1 Juli 1878 bis Ende Dezember 1879, und eventuel bis Ende Dezember 1880, zwischen den galizischen k. k. Tabakfabriken untereinander, sowie von diesen zu einigen galizischen Bahnhöfen und an einige außergalizische k. k. Tabakfabriken und ebenso in umgekehrter Richtung zur Versendung kommen werden, wird von der k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien, (IX Bezirk, Waisenhausgasse Nr. 1) auf den 12 Juni 1878 die Concurrenz hiemit ausgeschrieben, bei welcher an diesem Tage bis 2 Uhr Nachmittags, schriftliche, versiegelte und mit dem Stempel von 50 kr. versehene, sowie mit der Quittung über das erlegte 5%ige Vadium belegte Offerte angenommen werden.

Die näheren Bedingungen sind aus der detailirten Concurrenz-Kundmachung II vom Heutigen, gleiche Zahl, zu entnehmen, welche auch die approximativen Frachtmengen, nach dem Ergebnisse des Jahres 1877, und die einzelnen Transportsrouten enthält, und sammt den Contracts-Bedingungen vom 28 April 1878, Z. 4500 während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Expedite dieser General-Direction, bei dem Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg und der k. k. Finanz-Direction in Czernowitz, endlich bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska, Zabłotów, Jagielnica, Krakau, Hainburg, Göding und Sedlec eingesehen werden können.

Unternehmungslustige werden besonders darauf aufmerksam gemacht, daß Concretal-Anbote, sie mögen auf was immer für Routen lauten, **unberücksichtigt** bleiben.

Von der k. k. General-Direction der Oesterreichischen Tabakregie.

Wien, am 9 Mai 1878.

(2929 2—3) **Edikt.** Zl. 4014.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird der Inhaber der angeblich abhanden gekommenen Quittung der Verwaltungs-Komission des 58 Instr. Rgts. dtto. Stanislau den 25 Dezember 1877 über die während der Zeit vom 16 bis 20 Dezember 1877 vom Meschulim Sternhell gelieferten 2541 Portionen Brode a 875 Gram durch Edikt hiemit aufgefordert, diese Quittung binnen Einem Jahre hiergerichts um so sicherer vorzuzeigen, widrigenfalls die erwähnte Quittung als unwirksam erklärt werden wird.

Stanislau den 6 April 1878.

(2823 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2523. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 34 subrep. 29 w Słobodzie położonej, dłużnika Fyłypa Charow własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 14go czerwca 1878
II. 15go lipca 1878
III. 14go sierpnia 1878

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realość ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 7 kwietnia 1878.